**Nr 298.** **Kraków, 28 Grudnia — Sobota.** **Rok 1878.**

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w Państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Sztuty z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismu nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**

W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. do 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość upraszą się naprzód nadsyłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. [illegible] w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Rzeszkowski, Faubourg Poissonnière [illegible]); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.


## Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go Stycznia 1879 r.

***Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:***

| na pół roku | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|
| złr. 12 | złr. 6 | złr. 2·50 |

***Z przesyłką pocztową do Niemiec:***

| na pół roku | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|
| 28 marek | 14 marek | 6 marek |

Upraszа się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od ***pierwszego*** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena *Czasu* za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

☞ *Do numeru dzisiejszego dołącza się przypomnienie szanownym pp. Prenumeratorom wczesnego odnowienia prenumeraty.*

## Kraków 27 grudnia.

**Sędziwy historyk Teodor Morawski, niegdyś poseł kaliski i minister spraw zagranicznych Królestwa Polskiego, przeznaczył do *Gazety Narodowej* następujące pismo, które z powodu nieumieszczenia go dotąd w rzeczonej gazecie udzielone nam zostało do ogłoszenia. Czynimy temu żądaniu zadosyć tak ze względu na sprawę, którą pismo to głęboko rozbiera, jak i na powagę czcigodnego autora:**

Szanowny Redaktorze!

Wystąpienie kilku posłów naszych w Delegacyi, złamanie przez nich solidarności Koła polskiego w Wiedniu i smutne tego kroku następstwa, zajmowały kraj cały. Wielkopolska, która w trudniejszych bez porównania od Galicyi warunkach, tak wzorowie tej solidarności w Berlinie przestrzega, w prasie swojej surowo potępiła postępek posłów galicyjskich; w zaborze rosyjskim, gdzie wolność słowa jest skrępowaną, ubolewano tylko, że ta z dzielnic naszych, której największe dzisiaj przysługują swobody, w taki sposób je marnotrawi. U was nareszcie obok owacyj, spotkali też wspomniani posłowie nasi silne potępienie. Zrozumiano wszędzie, że ten wypadek, jakkolwiek małych na dzisiaj rozmiarów, tyczy się samych zasad bytu naszego i ztąd jest wielkiej doniosłości na przyszłość. Jakie ostatecznie wyrobi się w społeczeństwie naszem przekonanie, to niedalekie wybory do Delegacyi okażą; dziś więc dla każdego kto naród swój kocha, a ważność tej kwestyi rozumie, jest jeszcze czas, a poniekąd i obowiązek wypowiedzieć o tem zdanie swoje.

Od samej młodości w sprawy publiczne wdany i przez lat sześćdziesiąt służący Ojczyźnie według sił moich, strawiwszy większą część życia na rozpamiętywaniu dziejów naszych i źródeł naszej niedoli, mam obowiązek ostrzedz naród przed grożącem mu niebezpieczeństwem; że zaś mię upewniają, iż pismo Pańskie jest najbardziej we wschodniej Galicyi czytanem, więc się do szanownego Pana udaję z prośbą o umieszczenie w *Gazecie Narodowej* następujących słów kilku. Ufam, że chociażby nie zupełnie odpowiadały wyobrażeniom Pańskim, gościnności im nie odmówisz przez sam wzgląd na wiek mój i miejsce, zkąd przychodzą. Stojąc nad grobem, żadnych osobistych widoków nie mam i mieć nie mogę, dłuższe tylko rzeczy ludzkich doświadczenia mieć muszę; od lat zaś wielu od Was oddalony, do żadnego między Wami stronnictwa nie należę, własnych do nikogo uprzedzeń nie mam i mieć nie mogę, a żem Ojczyznę kochał, o tem i długie, przymusowe tułactwo moje świadczy. Jak stary żołnież polski, czy to z pod Samo-Sirrey, albo z San Domingo, czy z pod Grochowa lub Ostrołęki wracający do kraju, śmiało rachować może na to, że mu się każdy dom w Ojczyźnie otworzy, tak ja z tem może ostatniem już słowem mojem przychodząc do Was, spodziewam się, że ono w każdym obozie, w każdem gronie uczciwych Polaków ze względnością przyjęte i wysłuchane będzie, chociażby nawet posłuchanem być nie miało.

Wszystkie nieszczęścia nasze jak z kłębka wyprowadzić się dają z jednej niestety bardzo powszechnej wady, z niekarności, z nieuznania żadnej władzy, żadnej nawet powagi. Ktokolwiek głębiej w historyę naszą się wmyślił, przyzna, że to był ten rak straszliwy, który stoczył byt nasz narodowy i wszystkie siły nasze strawił. Już w końcu XVI wieku dziejopisarz narodowy ostrzegał: „Zdrować to rzecz dbać czule o wolności narodowe; ale przestrzegać też silnie potrzeba, aby co dla pożytku powszechnego przezorność wymyśliła, swawola nie przedzierzgnęła na zgubę, aby nie zdrowia publicznego przestrzegając, tylko prywacie i pospolitej chlubie usługując, a bardziej sam władać, niżeli władzę ostrzegać pragnąc, wywróciwszy i podeptawszy zwierzchność królewską i powagę senatorską, nie wywołała wielkiego w państwie zamięszania, a pogańskiego i zatratnego jakiego nierządu nie wylęgła“. Daremne były jego i wkrótce potem Skargi i wielu innych upomnienia; wszystkie zbawienne królów naszych i wielkich mężów zamiary spełzły na niczem, a „zatratny istotnie nierząd“ do tego stopnia zakorzenił się w kraju, że najzgubniejsze i najpotworniejsze ze wszystkich praw, *liberum veto*, w sumieniu publicznem uznano za „źrenicę wolności“, za najkosztowniejszą perłę i tarczę swobód krajowych. Tak w przeciągu dwóch zaledwie wieków, w kwitnącym i potężnym narodzie rozwielmożniło się złe, które Kromer dostrzegał, że ono jedno zastąpiło miejsce praw wszystkich, że uważane u nas za źrenicę wolności, w ustach cudzeziemców stało się pośmiewiskiem, a nieprzyjaciele czyhający na zgubę naszą utrzymania jednolitego prawa strzegli, wiedząc, że póki ono panowało u nas, byliśmy zupełnie bezsilni i w całkowitej od nich zależności. Komuż mogą być obce u nas dzieje kilkudziesięciu ostatnich lat Rzpltej? na każdym kroku potwierdzają one, cośmy dopiero wskazali. A cała ta, jakbyśmy dziś powiedzieli, swawola, nie tylko nie wykluczała talentów, jakiemi nas Bóg hojnie zawsze obdarzał, ale często szła w parze z wielkiemi nawet przymiotami duszy. Ci, co bezwiednie gubili Ojczyznę, byli często nie tylko wymowni, ale nawet odważni, szlachetni, zdolni do poświęcenia dla Ojczyzny wszystkiego, prócz tylko osobistego zdania swego i swego widzimisię; gdyby do tej jednej ofiary umieli wznieść się, mogliby stać się w każdym razie ozdobą, a może nawet i zbawcami Ojczyzny. Weźmijmy kilka najwybitniejszych przykładów: w 1752 roku, kiedy ratując zagrożoną już upadkiem Rzpltą, zebrani senatorowie postanowili zawiązać przy królu konfederacyę celem wzmocnienia skarbu i wojska, i już podpisy na akcie tym zebrali, Andrzej Mokronowski z narażeniem się osobistem dał Klemensowi Branickiemu te podpisy do zdarcia i stawioną anarchii zaporę wywrócił, myśląc, że zbawia od tyranii Ojczyznę. W 1776 r. kiedy oparty na konfederacyi Sejm zabierał się do uzupełnienia reformy noszącej w historyi nazwanie reformy Czartoryskich, i składałdowody wielkich w najkrótszym czasie otrzymanych już rezultatów, najgorętsi patryoci Kajetan Sołtyk i Adam Krasiński, pierwsi w imię uchylonej już „źrenicy wolności“ wystąpili i stali się powodem obalenia wszystkich reform, a zatem mimowiednie i sromotnej pamięci konfederacyi Radomskiej. Nareszcie obrzucona przekleństwem narodu konfederacya Targowicka czemże jest u źródła swojego, jeżeli nie brakiem koniecznej w narodzie karności, jeżeli nie buntem pojedynczego człowieka, przeciw większości sejmowej? Andrzeja Mokronowskiego nikt nigdy o brak miłości Ojczyzny nie posądzał; Sołtyk uczucia swe dla niej opłacił kilku latami sroższego zaiste wygnania niż wygnania naszych czasów; Krasiński naprawiając złe wyrządzone, był duszą oporu Barskiego a potem jednym z twórców Ustawy 3 maja, nawet Szczęsny Potocki w młodości znaczne Ojczyźnie oddawał usługi, miał opinią gorącego patryoty, tworząc konfederacyę Targowicką nie przypuszczał rozbioru kraju, wiele dla niego gotów był poświęcić, prócz dumę własną. Wszyscy oni jednak, każdy w swojej mierze, niekarnością do upadku Ojczyzny się przyczynili.

I nie myślmy, żeby w swoim czasie, między zacnymi nawet poklasku nie znaleźli. Mokronoskiego noszono na rękach, okrzyknięto za bohatera i zbawcę Ojczyzny, obcy pisarze dziś jeszcze nie szczędzą mu pochwał; Sołtyk i Krasiński do końca życia najszerszą cieszyli się popularnością, a myliłby się bardzo ktoby mniemał, że obywatelstwo nasze pisząc się nie tylko na Radomską ale nawet i na Targowicką konfederacyę nie myślało, że dopełnia aktu patryotycznego, że broni uciśnionej wolności. Postrzegło się ono wtenczas, kiedy zaciężyła nad krajem gwarancya moskiewska, a ostatni rozbiór zabrał mu resztę niepodległości. Tak zawsze bywało u nas; właśnie z powodu wybujałej bardzo indywidualności i zakorzenionego nieznoszenia władzy, wszelkie wyłamywanie się z karności znajduje u nas poklask. Kto przeciw ustalonej powadze buntuje się, łatwo otrzymuje miano szermierza wolności, rokoszanin uchodzi za obrońcę prawa i sprawiedliwości; schlebiający chwilowym upodobaniom za gorącego nieraz patryotę. Wrażliwi jesteśmy z natury, a wyobraźnia nasza łatwo pięknemu słowu pochwycić się daje, raz zaś rozbudzona i pchnięta w ruch, bardzo jest trudną do powstrzymania, przeszłość zaś nas uczy, że zawołanych zelantów swobody Ojczyzny żaden widok największego nawet jej dobra powściągnąć nie bywał w stanie i opamiętywali się dopiero wtenczas, kiedy ją na dnie przepaści ujrzeli. Oby tak nie było i teraz!

Jeżeli żadne społeczeństwo w normalnych znajdujące się warunkach nie może żyć zdrowo bez pewnej nietykalnej w nim powagi, to o ileż daleko bardziej stosuje się to do społeczeństwa ogołoconego ze wszystkiego jak nasze? Musi ono koniecznie, pod karą nieuniknionego rozkładu, wyrobić sobie taką powagę, którejby nikt bezkarnie tknąć nie mógł. Taką naturalną powagę, taką że tak powiem syntezą polityczną dla nas powinny być sejmy nasze: Berliński i Wiedeński; a takie sejmy, czyli Koła nasze poselskie, ten właśnie charakter jedynie za pomocą ścisłej solidarności utrzymać mogą. Brakiem karności wszelkiej upadliśmy i oddał nas Bóg pod obce panowanie, abyśmy się tego koniecznego warunku wszystkich społeczeństw ludzkich wyuczyli. Zachowując ściśle solidarność, utrzymaliśmy dotychczas odrębność naszą, pozostaliśmy w wielkich ciałach dążących do zaabsorbowania nas, wyłącznie samoistnemi ciałami, zdobyliśmy szacunek nawet u nieprzyjaciół. Na tej drodze koniecznie utrzymać się musimy, jeżeli nie mamy utracić tych wszystkich nabytków. Wyboru zaiste nie ma tu i być nie może. I słusznie z Kromerem powtórzyć przychodzi: „że silnie powstrzymać potrzeba, aby co dla pożytku powszechnego przezorność wymyśliła, to swawola, nie zdrowia publicznego przestrzegając, tylko pospolitej chlubie usługując, wywróciwszy, nie wywołała wielkiego zamięszania a zatratnego jakiego nierządu nie wylęgła“. Nie chodzi w obecnym wypadku o to, które zdanie było lepsze, o tem można mieć różne przekonania, ale nie może być żadnej wątpliwości, że skoro przeciwne szanownemu posłowi zdanie w Delegacyi przeważyło, on, jako poseł, poddać się jemu był **obowiązany**, bo to pierwsza, główna, nieprzełamana zasada. I genialne zdanie pojedynczego członka, gdyby nawet takiem być mogło, mniej dzisiaj sprawie pożytku przyniesie, niż szkody jej wyrządzi złamanie solidarności. Jest pole do ścierania się zdań przy wyborach, zresztą w łonie Koła polskiego, innego dla posłów naszych nie ma i być nie może. Na zewnątrz Koło wiedeńskie powinno występować w zwartym szyku, jak jeden człowiek, jak występuje zawsze Koło berlińskie, jak ono samo występować umiało dotychczas. Połączone to jest niezawodnie z ofiarami, zwłaszcza z ofiarami miłości własnej, najtrudniejszemi zazwyczaj dla bardziej uzdolnionych ludzi; ale taką jest dzisiaj przedewszystkiem publiczna służba polska, że kto takiej ofiary w duchu nie uczyni, ten pełnić tej służby nie jest w stanie, ten brać się za nią nie powinien. Próżnością i pychą grzeszyliśmy przedewszystkiem, karnością tylko i wyrzeczeniem siebie samych podźwignąć się możemy. Narzekania szanownych posłów naszych na tyranią Delegacyi i łączenie się ich z przeciwnem jej stronnictwem, przypomina zupełnie znalezienie się Andrzeja Mokronowskiego, Sołtyka i biskupa Krasińskiego, o którem wspomniałem; poklask jaki ich wystąpienie znalazło we Lwowie jest powtórzeniem tego, czego doznali tamci przeszło wiek temu; dalsze następstwa, jeżeli społeczeństwo samo nie spostrzeże się i tamy temu nie położy, muszą koniecznie sprowadzić to, co sprowadzała zawsze u nas niekarność i szukanie u obcych poparcia przeciw swojej władzy to jest: rozkład wewnętrzny i anarchia, **zatratny nierząd**, jak go nazywał Kromer, zwycięstwo obcych i przewagę ich nad nami. Przechodząc zaś do szczegółów, nie trzeba być prorokiem żeby wskazać: utratę poszanowania i przychylności Monarchy jaką cieszymy się teraz, zniweczenie stanowiska naszego w Wiedniu, a w domu otwarcie wrot wpływom sąsiedniego, wrogiego nam państwa, którego prasa już i teraz z niefortunnego a zdrożnego cieszy się zatargu. Cały szereg dalszych klęsk nieprzeliczonych, dla samego Lwowa najbardziej groźnych, każdy nieuprzedzony umysł polski łatwo sobie przedstawi. Zaradzić im może dziś jeszcze społeczeństwo nasze postrzegłszy się w porę i przy wyborach do Delegacyi zatwierdzając stanowczo i raz na zawsze solidarność Koła sejmowego polskiego, to jest jedność reprezentacyi narodowej wobec cudzoziemców a potępiając wszelkie, chociażby najwymowniejsze i największym blaskiem otoczone wystąpienia z tą zasadą niezgodne. Szczęśliwym czuć się będę jeżeli głos mój, jedynie miłością narodu natchniony, kogolwiek do głębszego zastanowienia się nad grożącem temu narodowi niebezpieczeństwem pobudzi.

Chciej przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szczerego szacunku i poważania.

Paryż, 19 grudnia 1878 r. *rue de la Victoire 63.*

*Teodor Morawski*
deputowany kaliski na sejm 1831 r.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

### Z Bocheńskiego 23 grudnia.

Rozesłaniem sprawozdania, z którego podaliście wyciągi, do wyborców, miłą nasz poseł p. Paweł Popiel przysłał nam świąteczną kolędę. Sprawy tam poruszone są doniosłości tak wielkiej, dobra wiara sędziwego posła tak oczywista, a siła argumentacyi, jaką ten nieustraszony szermierz obozu narodowego druzgoce owe niefortunne zachcianki secesyonistyczne, tak przekonywająca, iż nietylko w ręku wyborców powinnaby się znajdować ta broszurka, lecz złote jej słowa, oby się rozpowszechniły i wryły w sercach całego narodu.

Jakążbo maczugą, acz pochodzącą z ręki białą rękawiczki strojnej, smaga nasz zacny poseł owych ochotników patryotyzmu, co niepoprawni następcy Glińskich, Radziejowskich i Targowiczan, niezawahali się podnieść rokosz przeciwko legalnej władzy narodowej, ba nawet, zgodnością objawionych myśli i głosowaniem przejść do bozu jawnych naszych wrogów, w zamiarze przymusowego uszczęśliwiania **po swojemu** narodu, chociażby wbrew tegoż narodu woli.

Jakkolwiek sprawa ta, gdyby kiedykolwiek była wątpliwą, to już, od owej, wspaniałością swą, chyba tylko z konstytucyą z 3go maja, dającą się porównać uchwałą Koła poselskiego z 25go września na korzyść karności i solidarności narodowej, uważaną być musi za bezwarunkowo przesadzoną, to nieocenionem jest wykrycie tajnych, zakulisowych sprężyn, jakie tu w grę wchodziły, aby doprowadzić aż do potworności apoteozowania rokoszu nie już tylko przez dzienniki mniej niż wątpliwej wartości i młodzież niemi uwiedzioną, lecz nawet przez szturmem w pierwszej chwili szału porwaną reprezentacyę miasta, które nazwą stołeczności, tak rade i tak głośno się chełpi.

Nigdy może niesprawdziło się dobitniej znane słowo Guizota: *Parfois la queue attire la tête.* Lecz ztąd wypływa i ostrzeżenie dla ciał reprezentacyjnych do baczenia, aby pod zdradliwą formą nagłości, nie dać się porwać do powzięcia uchwały nie dość dokładnie wprzód rozważonej, a na której podstępnem przemyceniu, zależeć może owemu guizotowskiemu ogonowi, pragnącemu pociągnąć za sobą głowę.

Pod tym ostatnim względem jednak śmielibyśmy do cennych zresztą motywów dostojnego posła, dodać skromną uwagę, że także ultragorliwość neofityzmu patryotycznego, która do często z sobą sprzecznych i szalonych prowadzi objawów, winnyby tu wzięte być pod rachubę, i że, jak uczy doświadczenie, ludne i gwarne miasta, były i są najwłaściwszem dla agitatorów polem i narzędziem, a bandytyzm dziennikarski i hałaśliwość sfanatyzowanej przezeń ulicy, bywają tam i dla ludzi rozumnych, (którym wszakże brak odwagi p. Pawła Popiela, bo ją w tym stopniu tylko mężowi tak czystemu i o tyle wyższemu mieć wolno) do tak stanowczym często argumentem, do głosowania wbrew rozumowi i własnemu przekonaniu, czego dowodem, wybór do parlamentów Rochefortów, Haussmanów, Bebłów, Liebknechtów i Kronawetterów, w pierwszych stolicach świata. Wobec tego, nie cieszymy się bynajmniej dostojeństwem honorowem, udzielonem p. Grocholskiemu przez szan. reprezentacyę miasta Jasła, bo przy ruchliwości, zawsze większej stronnictwa wywrotu, łatwo doczekaćbyśmy się mogli, nic zresztą niedowodzącego zwycięstwa takich panów Hausnerów w całym szeregu innych miast.

Załujemy, że szanowny nasz poseł przedkładając nam myśli i zapatrywania swe, nie ustnie jeno drukiem, pozbawił nas sposobności objawienia mu zgodności w zapatrywaniu i całego zaufania, jakie nie wątpię, że wszyscy wyborcy trzech obwodów od Szląska po Dunajec, którzy go posłem swoim wybrali, jednomyślnie mu i głośno wynurzyć niezawodnie byli.

### Wiedeń 23 grudnia.

*(81 sze posiedzenie Izby wyższej).*

Wobecności 46 członków, zagaja prezes ks. Karol **Auersperg** posiedzenie o godz. 11 min. 50, poświęcając wspomnienie pośmiertne członkowi hr. Attemsowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie.

Co do złożonych mandatów delegacyjnych, zapowiada prezes, że wybory uzupełniające odbędą się na posiedzeniu następnem.

Z Izby deputowanych nadesłane uchwały co do prolongacyi ustawy wojskowej i co do rekrutacyi w r. 1879 przekazano komisyi politycznej, która dziś jeszcze niemi się zajmie. Traktat handlowy z Niemcami i prowizoryum w stosunkach handlowo-politycznych z Włochami przekazano komisyi ekonomicznej z poleceniem przyspieszenia obrad.

Z porządku dziennego uchwalono nasamprzód prowizoryum budżetowe na pierwszy kwartał roku 1879 bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poczem dokonano wyborów uzupełniających do komisyi kontrolującej długi publiczne w miejsce występującego bar. Wintersteina i do komisyi budżetowej w miejsce jednego z zmarłych członków. Wybrano hr. Gwidona Thuna i bar. Wahlego.

Nakoniec bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zwalnianiu od stemplów i ułatwianiu czynności w wymazaniu drobnych pozycyj hipotecznych.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 50.— O następnem prezes doniesie na piśmie.

### Poznań 22 grudnia.

Na wiecu katolicko-polskim w Środzie uchwalono petycyę do sejmu w duchu opieki nad rolnictwem, zbyt nieproporcyonalnie przeciążonem, petycya wyraża także życzenie zaprowadzenia ceł ochronnych. Sprawą tą społeczność nasza przeważnie rolnicza zajmuje się bardzo żywo. Już w tym kierunku przemawiał w sejmie poseł Łyskowski. Wiadomo, że i w niemieckich prowincyach istnieje nowa szkoła ekonomiczna i zawiązek nowego stronnictwa mającego na celu obronę interesów ziemi. Szkoła ta i to stronnictwo, które już posiada osobny organ, przybrało nazwisko agraryjnego. Petycya wiecu średzkiego poszła jednak za daleko żądając ceł ochronnych. Środek to wątpliwy i połowiczny. Wszelako sprawa ta wywołała polemikę, która nie będzie bez korzyści dla wyjaśnienia zasadniczego kwestyi. W *Ziemianinie* odezwało się jakieś poważne pióro przeciw petycyom za cłem ochronnem. Dobrze, że żywotna ta kwestya dla naszego rolnictwa starannie i gruntownie będzie rozbieraną.

Zajmują się tu także inną sprawą z gospodarstwem rolnem będącą w związku, kwestyą obrony przeciw księgosuszowi, który co chwila z Rosyi i Królestwa wdziera się do Prus i Poznańskiego. Obecnie zaś szerzy się w nizinach nadodrzańskich i ogromne czyni spustoszenie. Podatek od bydła już musiał być podwojonym, aby wynagrodzić zabite chore bydło.

Zima dotąd u nas nie ustalona, raczej niezaczęta. Ztąd opóźnia się pora wielkich polowań, które w Poznańskiem zwykły odbywać się przy licznych zjazdach myśliwych. Ilość zwierzyny bardzo nierówna. Kuropatw obfitość wielka, ale zające w wielu okolicach tak w Księstwie jak i na Szlązku uległy jakiejś zarazie. Brak zajęcy przypisują także obfitości myszy w polach. Zwierzyna bowiem potrzebuje wielkiego spokoju, aby się mnożyła i gdzie plaga myszy polnych powstaje, stamtąd zające wynoszą się w inne okolice.

Zima zwiększyła w naszem mieście nędzę, ale są wielkie starania i ofiary, aby pod tą ciężką porę ulżyć doli biednych. Starania te nie ograniczają się na samą pomoc materyalną. Znalazło się grono osób cichej cnoty gromadzących dzieci biednych rodziców po domach, aby je uczyć katechizmu i języka polskiego, i w ten sposób uzupełnić pod względem religijnym i narodowym to, czego braknie w szkołach rządowych. Powstają też świeckie ochronki, żeby zastąpić zniesione przez rząd ochronki, które były pod zarządem duchownym. Na zebranie funduszów na ten cel miewamy często odczyty publiczne bardzo licznie odwiedzane. Między prelegentami odznacza się X. Chotkowski rozbierając kwestye historyczne i literackie. Duchowieństwo nasze coraz mniej liczne podwaja wysilenia, aby sprostać trudnościom i wszechstronnym potrzebom. Znów czytamy nowy dekret banicyi na jednego z młodszych duchownych; a w ostatnich czasach czterech księży zostało dotkniętych ciężkiemi karami za przekroczenie ustawy przeciw nadużyciom ambony. Wszystkie te wyroki zapadły na księży w okolicach Kościana na podstawie denuncyacyj policyjnych, choć tak niedokładnych, że donosiciele nie umieli oznaczyć czasu ani treści karygodnych owych kazań. Widocznie chodzi tu o to, aby złamać opozycyę parafian w Kościanie przeciw nasłanemu rządowemu proboszczowi.

Na wydziale historycznym Towarzystwa przyjaciół nauk X. Prałat Liskowski po raz drugi zajął niezmiernie słuchaczów odczytem wyjątków z dzieła, nad którem od lat wielu pracuje. Jest to historya Unii kościelnej oparta na źródłowych badaniach.

Teatr polski w Poznaniu zawsze bardzo słabemi rozporządza siły, w trudnych on też znajduje się warunkach. W tym roku dyrekcya rozdzieliła personal aktorów, z których połowa występuje w Kaliszu, a druga w Poznaniu, mieniając co kilka tygodni grono aktorów.

### Berlin 21 grudnia.

(*B*) Dopóki walka przeciw ośmiu milionom katolików w Prusiech trwa, nie można się spodziewać zmian zgubnego systemu gospodarczego, jaki teraz tu panuje. Najlepiej wychodzą przy teraźniejszym systemie żydzi; ztąd też wszystkie gazety żydowskie starają się dla przedłużania walki podniecać rząd i stronnictwa liberalne. Niedawno temu miała pewna wysoko postawiona osoba o wojowniczej mowie ministra Falka powiedzieć: *trop de zèle!* Ajencya Stefaniego doniosła też, iż Papież znowu wystosował list do cesarza Wilhelma i odebrał nań odpowiedź przychylną pokojowi. Wiadomość tę potwierdziła *National Ztg* a nawet inspirowana *Post.* Tymczasem oświadczył przedwczoraj *Reichsanzeiger*, iż jest to nieprawdą, a wczorajsza *Nordd. allg. Ztg* pisze tryumfując ze swych koleżanek, że sama jedna tej wiadomości nie powtórzyła. Wszystko to potwierdza, co w ostatnim liście doniosłem: pragną tu przy zawarciu pokoju tyle wytargować, żeby i bez ustaw majowych duchowieństwo katolickie mieć w ręku. Oczywiście, Ojciec św. trzyma się polityki jedynie w tym przypadku możliwej: okazawszy gotowość do zgody, ustąpić może o tyle tylko, aby wolność Kościoła nie cierpiała i aby w razie zerwania stosunków, przeciwna strona była sama tylko odpowiedzialną.

Tymczasem rząd przekonawszy się o złym stanie moralności i grożącym ztąd dla monarchii niebezpieczeństwie, stara się półśrodkami zapobiegać złemu. Niedawno wyszła broszura, napisana przez pastora więziennego, wykazuje, że od czasu walki przeciw Kościołowi, t. j. od r. 1871 zbrodnie przeciw dobrym obyczajom pomnożyły się w Prusiech o 294%, w Bawaryi o 237, w Würtembergii o 218; daleko gorsze jeszcze zbrodnie przeciw moralności pomnożyły się w Prusiech o 250%, w Saksonii o 181, w księstwie Anhalt o 259, a w Badenie o 122·9%. Głównie przyczyniły się do upadku obyczajów niemoralne sztuki teatralne i rozszerzane także po małych miasteczkach w kawiarnich tak zwanych *Cafées chantans.* Ztąd teraz policya zakazuje w niejednem mieście takie sztuki teatralne, które w innych co wieczór bez przeszkody są grywane. Liberalnym stronnictwom nie podoba się ta surowość i przyszło nawet do interpelacyi o to w sejmie. Słusznie domagał się Windhorst, przewódzca partyi katolickiej, powołania komisyi obywateli w każdem większem mieście, którаby zgodnie z policyą stanowiła o przypuszczeniu lub odrzuceniu takich sztuk. Na *Cafées chantants* nakładają znaczne podatki, zwłaszcza nad Renem, tak, iż muszą upadać. Lecz są to tylko półśrodki; wewnętrznie poprawić człowieka potrafi jedynie wychowanie i religia. Lecz jakże ta może zadanie swe pełnić, skoro w skutek kulturkampfu w Prusiech 788 parafij i 275 wikaryatów wakuje, a na 12 biskupstw w Prusiech tylko 3, t. j. Chełm, Warmia i Hildesheim posiadają biskupów swoich. Organ księcia Bismarka pisze dzisiaj, że czas już odrzucić zasadę *laisser faire* pod względem moralności publicznej. Podzielam to zdanie zupełnie, ale trzeba się przeciwnej, zdrowej zasady trzymać na każdem polu. Zasada liberalna *laisser faire* uczyniła chrześcian przez lichwę w krótkim czasie niewolnikami żydów. Jak daleko to niewolnictwo w większych miastach już doszło, pokazuje najlepiej miasto Wrocław, które licząc na 222,000 mieszkańców 15,000 żydów, posiada 70 żydowskich reprezentantów miejskich a tylko 32 chrześciańskich!

Ankiety finansowe jeszcze nie sprowadziły żadnego stanowczego rezultatu. Ankieta wybrana do badania monopolu tytoniowego, wykazała, że monopol zamiast wyliczonych przez Würtemberczyka Mohla 200 do 300 milionów dochodu rocznego, da tylko 90, kiedy na wynagrodzenie kupców i fabrykantów oraz na urzędy i nakłady potrzeba z góry kapitału 650 milionów. Ztąd komisya znawców odrzuca monopol i przyjmuje zaprowadzenie podatku od wagi. Podatek ten przynosiłby państwu Niemieckiemu 60 milionów marek rocznie. Minister skarbu Hobrecht udał się w tych dniach do Friedrichsruh dla konferowania z kanclerzem o reformie podatkowej. Zapewniają, iż minister proponuje kwotyzacyę podatku dochodowego, analogicznie do projektu wypracowanego przez Laskera, i że w razie odrzucenia go, poda się do dymisyi. O tem bardzo wątpię. Traktat handlowy z Austryą niepodoba się mianowicie w Szlązku. Podpisują petycyę do Reichstagu, żeby go odrzucił. Lecz Reichstag będzie dopiero później zwołany, a nowy traktat już będzie z nowym rokiem *fait accompli.*

### Poczdam 20 grudnia.

Według obiegających w tutejszych sferach dyplomatycznych pogłosek, stosunki między Rosyą i Anglią mają być bardziej naprężone, niż powszechnie mniemano. Sposób w jaki ks. Gorczakow chciał wyprowadzić w pole gabinet londyński, żywo gabinet ten zaniedowoliło, nie dla tego, aby nieuważał dyplomacyi rosyjskiej za zdolną do wiarołomnego postępowania; przeciwnie gabinet londyński dał nieraz uczuć, że małą pokłada ufność w oświadczeniach rosyjskich, lecz dlatego, że hr. Szuwałow, który wielkie posiadał tu osobiście zaufanie, przyjął rolę podstępną.

Oto co oburzyło gabinet tutejszy.

Cesarz Wilhelm mocno dotknięty został śmiercią swego lektora i osobistego przyjaciela Ludwika Schneidera, człowieka najbardziej wpływowego z całego otoczenia cesarskiego. Schneider, który towarzyszył Cesarzowi we wszystkich wyprawach, był zarazem mężem zaufania rządu rosyjskiego przy dworze berlińskim. Nietylko dawał on natchnienia półurzędowej prasie berlińskiej w duchu gabinetu petersburskiego, korespondencyami politycznemi datowanemi z stolicy rosyjskiej i czerpanemi naturalnie z najlepszych źródeł, lecz miał nadto misyę

przesyłania codziennych raportów z Berlina wprost do carskiej kancelaryi o działaniach dworu berlińskiego, o Cesarzu osobiście i o polityce zagranicznej i wewnętrznej ks. Bismarka. Raporta te pisane za zezwoleniem Cesarza, nie zawsze się zgadzały z raportami urzędowemi ambasadora.

Otóż faktem jest sprawdzonym, że ks. Bismark miał kilkakrotnie zajścia dość żywe z p. Schneiderem z powodu jego poufnych raportów, które nieraz drażniły kanclerza i mąciły prąd jego polityki.

W tej chwili cała uwaga ks. Bismarka zwróconą jest na reformę podatków, jaką w państwie zaprowadzić zamierza. Komisya wyznaczona do przeprowadzenia ankiety co do podatku tytoniowego, odrzuciła ulubione marzenie kanclerza: monopol tytoniowy. Ks. Bismark nie wątpi jednak, że cel swój osiągnie. Powołał on do swego zamku w Friedrichsruhe p. Hobrechta, pruskiego ministra finansów. Zdaje się, że się odbywają dyskusye dość wydatne między tymi dwoma mężami stanu. P. Hobrecht położył swoje *veto* przeciw projektowi o drogach żelaznych, sformułowanemi pod egidą ks. Bismarka przez ministra robót publicznych p. Maybacha. P. Hobrecht widząc się wobec deficytu 71 milionów, nie ma odwagi brać na siebie odpowiedzialności za nowe wydatki, gdyż kraj nie posiada już potrzebne siły, aby znieść zwiększenie podatków, które i tak już przeciążają kraj. Zerwanie między p. Hobrechtem i ks. Bismarkiem wydaje się bardzo prawdopodobnem.

Śmierć W. księżnej hesko-darmsztadzkiej bardzo zamąciła życie na dworze berlińskim, a szczególnie w rodzinie następcy tronu. Brat następczyni tronu Wiktoryi, ks. Connaught musiał na rozkaz królowej natychmiast opuścić Berlin i swoją narzeczoną i tym sposobem przerwaną została nagle idylla miłosna.

Cesarz Wilhelm napisał nader pochlebny list własnoręczny do hr. Karolyi ambsadora austryackiego opuszczającego Berlin dla Londynu i darował mu swój biust z białego marmuru, a hrabinie bardzo kosztowną i gustowną bransoletę.

Zamianowanie hr. Emeryka Szecheniego, zaufanego przyjaciela hr. Andrassego na posadę ambasadora austryackiego w Berlinie, przyjął dobrze gabinet cesarski.

---

Prezes ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował sekretarzów namiestnictwa Hipolita **Sabata** i Władysława **Krzaczkowskiego** starostami, komisarzy powiatowych Jana **Jahnera**, Józefa **Salamona** i Kornela **Strassera** sekretarzami namiestnictwa w Galicyi; koncepistę ministeryalnego hr. Włodzimierza **Łosia** wicesekretarzem ministeryalnym w ministerstwie spraw wewnętrznych; wreszcie komisarza powiatowego Włodzimierza **Kabata** koncepistą ministeryalnym w ministerstwie spraw wewnętrznych.

---

Rada szkolna krajowa mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół ludowych etatowych: Jana **Smagałę** w Tarnobrzegu, Wincentego **Słupskiego** w Polance, Jędrzeja **Popadnika** w Skałacie, Pawła **Pałosza** w Dankowicach, Jana **Kratzera** w Kętach, Franciszka **Szczerskiego** w Andrychowie, Michała **Sowińskiego** w Lanckoronie, Józefa **Iżyckiego** w Pławczy wielkiej i Jana **Młotka** w Krotoszynie.

---

**Wiedeń** 26 grudnia. Podajemy dokończenie mowy ministra obro. kraj. pułkown. **Horsta**, mianej d. 20. b. m. w Izbie deputowanych Rady państwa, w obronie przedłożeń rządowych o poborze rekruta w r. 1879 i o prolongacyi prawomocności ustawy wojskowej:

Nad dwoma twierdzeniami pana posła z Igławy (Sturma), które wczoraj wygłosić uznał za stósowną, również — wyznaję to — ubolewam. W jednem z nich, które wygłosił pewnie nie z zamiarem, aby je usłyszano na ulicy, lubo niestety podobne twierdzenia zawsze na ulicy odbrzmiewają, oskarżał administracyę wojskową, że to z jej winy nie polepszono żołnierzom żywności. Panowie, twierdzenie to nieco śmiałe. Znam rozprawy nad tym przedmiotem; p. Sturm rzeczywiście uważał polepszenie żołnierzom żywności za bardzo konieczne; ale w jakiż sposób ujmował się p. Sturm za tą sprawą? Powiedział: Uważam za rzecz konieczną, żeby żołnierzom poprawiono żywność, ale ty, ministrze wojny, patrz, zkąd weźmiesz na to pieniędzy! Otóż, panowie, wydaje mi się to, jak gdyby ktoś powołany do wymierzania urzędnikowi płacy powiedział mu: popraw dzieciom żywność! — na co urzędnik: na to nie starczy mi płacy; — a tamten znów: więcej dać ci nie mogę. Rozumie się, że w takim razie poprawienie żywności nie nastąpi. Podobnego oskarżenia nie wolno miotać na administracyę wojskową. Miałożby obwinienie takowe naprawić karność i ducha w armii? Czyż to nie wytwarza przeciwieństwa między armią a jej naczelnie przełożonymi, którzy są odpowiedzialni za karność i za podtrzymanie dobrego ducha w armii? *(Brawo! z prawicy.)* Dla tego, panowie, ubolewam, że p. Sturm powiedział to na publicznem posiedzeniu.

Drugim punktem, co do którego ubolewam, że go tu poruszył ten sam mówca, jest to wzmianka jego, czy nieszczęście armii w r. 1866 można jej poczytać za zarzut czy nie. Powiedział, że nie chce jej czynić zeń zarzutu; powiedział to nawet słowy pochlebnemi. Ale, panowie, już samo dotknięcie się tej kwestyi jest sprawą delikatną. Armia w sposób bohaterski spełniła swą powinność w r. 1866, albowiem była skazana na niższość w uzbrojeniu, na niższość co do siły. *(Burzliwe zapytania z lewicy:* A dowództwo! A polityka! *Prezes:* Proszę nie przerywać mówcy.) Panowie; Nie wymieniłem nikogo jako winnego, powiedziałem tylko, że armia w r. 1866 także po bohatersku się biła. *(Brawo! brawo! z prawicy. Głosy z lewicy:* Temu nikt nie przeczył!) Ale jedna wypływa z tego, czegośmy się doczekali w r. 1866, nauka: nie trzeba nigdy stawiać armii w tem położeniu, żeby szła do boju gorzej uzbrojona i słabsza co do liczby. *(Niespokój i szemranie po lewicy.)* Albowiem od armii tak postawionej państwo jednego tylko żądać może, t. j. żeby po bohatersku umierała za honor swych sztandarów, za honor państwa; trudno zaś żądać, aby zwyciężała.

Ten sam mówca wygłosił też nową, a mojem przynajmniej zdaniem dziwaczną teoryę. Powiada i motywuje to względami finansowemi, ze właśnie gdy wojna zagraża, czas zredukować wojenną siłę armii, jeśli się mniema, że nie będzie można jej utrzymać. Jest to teorya całkiem nowa. Proszę atoli zważyć, co dotychczas mówią wszyscy nauczyciele prawa międzynarodowego i nauczyciele strategiki bez wyjątku. Otóż mówią: Jeśli państwu zagraża wojna, lub jeśli jest zawikłane w wojnę, powinno zebrać wszystkie siły, aby dopiąć, co jest celem wojny, t. j. zwycięstwa! Jakby zaś osiągnąć zwycięstwo z armią dezorganizowaną, zredukowaną w swej sile — — — *(Głosy z lewicy: oho! oho! Wielka wrzawa.)* Pozwoliłem sobie powiedzieć, że z redukcyą stanu wojennego wiąże się reorganizacya, a w takiej chwili, jak dzisiejsza, dezorganizacya armii. *(Głosy przeczące z lewicy: Wrzawa. Prezes:* Proszę szanować swobodę głosu.) Zresztą panowie, dałby Pan Bóg, aby ta teorya nabrała znaczenia; może wtedy doczekamy się, że państwa tak same współzawodniczyć będą w redukcyi swych armij, jak dziś niestety — powtarzam: niestety — współzawodniczą w ustawicznem pomnażaniu siły zbrojnej.

Pan poseł Heilsberg zarzucił rządowi, że użyciem armii do okupacyi Bośni i Hercegowiny naruszył § 7my ustawy wojskowej. Panowie, rząd z innej okoliczności będzie miał sposobność usprawiedliwić się pod tym względem.

Dwaj panowie posłowie z Wiednia (Steudel i Kronawetter) zarzucili rządowi, a szczególniej mnie, że nie usprawiedliliśmy się z użycia landwery dalmackiej poza granicami. Na to nie mogę odpowiedzieć inaczej, tylko wskazać na brzmienie § 14go, a zdaje mi się, że nie można wyprowadzać z niego obowiązku dla rządu, żeby usprawiedliwiał się z rozporządzenia, którego moc ustała przed zebraniem się wys. Rady państwa; ustała zaś za sprawą samego rządu. *(Głosy: oho! oho! z lewicy.)* Jeśli panowie żądacie usprawiedliwienia, każdy ma prawo zażądać go sposobem interpelacyi. *(Głosy z lewicy:* Już się stało.) Rząd z pewnością nie pozostanie dłużnym odpowiedzi. Pan Kronawetter zarzucił mi też osobiście, że naruszyłem ustawę, że landwerzystów z innych krajów wysłałem do Dalmacyi. Na co odpowiadam, że dzięki Bogu nie mamy landwer prowincyonalnych, lecz tylko jednę landwerę, w której, jak w armii, jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Zachodzi to w każdej armii i w każdem państwie, że pewne części obfitują w pewne kategorye osób więcej od innych, a byłaby to szczególniejsza interpretacya ustawy wojskowej, którąby nie dozwalała powołania tego lub owego batalionu landwery ztąd, że braknie w nich pewnych kategoryj osób, podczas gdy inne części landwery mają ich aż nazbyt. Landwera dalmacka jest najmłodsza, nie zdołała jeszcze w tym krótkim czasie wytworzyć z siebie wszystkiego, czego jej potrzeba; aby módz służyć czynnie, potrzeba jej pomocy innych; a nie znalazłem w ustawie niczego, coby mi przeszkadzało tak rozporządzić.

Panowie! Nie spuszczałem też z oka losu tych osób, a p. Kronawetter, gdyby wogóle chciał był przytoczyć coś na moją korzyść, byłby mógł powiedzieć, że skoro tylko, choćby nawet przez dzienniki, doszło do wiadomości mojej, że powołanie tej lub owej osoby jest ciężką dla niej krzywdą z względu na stósunki rodzinne, natychmiast starałem się zaradzić temu. *(Brawo! brawo! z prawicy i z środka.)* Rozumie się, że byłaby ta wzmianka dla mnie pochlebna, a p. Kronawetter nie uważał za potrzebne odzywać się z takiemi wzmiankami.

Spieszę ku końcowi. Pozwalam sobie zwrócić się do wys. Izby z prośbą, aby uwzględniła trudne okoliczności, w jakich obecnie pod względem politycznym się znajdujemy, i aby łaskawie zważyła, że może nigdy tak jak dzisiaj nie było potrzeba zgody i łączności między obiema częściami monarchii, aby sprostała przyszłym *(den kommenden)* wypadkom. Proszę Wys. Izbę, aby zechciała wziąć oba projekty rządowe, zupełnie zgodne z wnioskami komisyi, pod obrady szczegółowe i aby je przyjąć raczyła. *(Huczne brawo! i rzęsiste oklaski z prawicy i z środka; protestująca wrzawa i sykanie po lewicy.)*

Po tych wywodach ogólnych wypada mi odpowiedzieć szczegółowo na niektóre zdania wygłoszone przez mówców wczorajszych. Nie mogę niestety dokładnie omawiać wszystkiego, co tu powiedziano, gdyż musiałbym mówić przez całe posiedzenie dzisiejsze. Wysoka Izba wybaczy, że ograniczę się na głównych momentach.

Pójdę koleją mówców, a więc zacznę od wywodów p. Obentrauta. Nie mogę rozbierać wszystkich jego wywodów taktycznych i strategicznych, a co do cytatów i przykładów, które on powydobywał z końca zeszłego i początku bieżącego stulecia, jedno tylko powiem, że są niebardzo szczęśliwie wybrane. Kto gruntownie studyował historyę wojen za czasów Napoleona I, nie będzie mógł nam Austryakom oszczędzić zarzutu, żeśmy nigdy nie zdobyli się na wystawienie przeciw Napoleonowi silnej armii, lecz, jak właśnie najdobitniej dowodzą wojny we Włoszech w ostatnich latach ubiegłego stulecia, zawsze poświęcaliśmy małe armie jednę po drugiej. Tyle w odpowiedzi na cytaty z czasów dawno ubiegłych. Jeden cytat atoli nie jest mi obojętny, bo ustawicznie go przywodzą, t. j. powoływanie się na zmarłego szefa sztabu jeneralnego bar. Johna. Długi czas pozostawałem przy boku zmarłego generała broni, a z pewnością byłem bliżej niego, niż szanowny poseł z Karłowych Warów (Obentraut); znałem bardzo dokładnie sposób jego myślenia, dochowuję mu pełnej szacunku i uwielbienia pamięci. W tym duchu, w jakim tu użyto tego cytatu, jenerał bar. John z pewnością nigdy go nie rozumiał. Prawda, można mi na to odpowiedzieć, że tak każdy mówić może, ale i ja tak samo odpowiedzieć mogę; albowiem gdy się cytuje zmarłego, który już nie wstanie z grobu, można obu cytującym, jeśli nie mają innego dowodu prócz samego cytatu, uczynić jeden i ten sam zarzut. Zdaje mi się jednak, że ci panowie, którzy tak skwapliwie cytowali bar. Johna, o jednem tylko zapomnieli, a to o rzeczy bardzo ważnej; zapomnieli, że jenerał broni bar. John do r. 1866 był właśnie tym, który domagał się zaprowadzenia w Austryi powszechnej powinności wojskowej i silnej armii. Tego dowodzi sprawozdanie jego, złożone Cesarzowi JMci i powszechnie ogłoszone. Co się tyczy samej liczby 600,000 żołnierza, o której mówi zmarły bar. John, powiedział on tylko to, że armia operacyjna ponad 600,000 żołnierza jest zbyt trudna do łatwego poruszania i do wyżywienia. Kto atoli studyował historyę wojen, temu wiadomo, że w bardzo rzadkich wypadkach wystawia się w otwartem polu więcej jak 50, a co najwięcej 60 prct. wojska, gdyż załoga twierdz, garnizony, oddziały dopełniające, etapy i t. d. zużywają mnóstwo sił. Biorąc więc 60 prct. jako ten stósunek, nie potrzebujemy wielkiego rachmistrzostwa, aby dojść do przekonania, że milion żołnierza, a nawet jeszcze więcej, tak samo był postulatem zapatrywań Johna, jak dzisiaj powszechnie jest wymagany.

Jenerał John był uczniem Radeckiego i marszałka Hessa; wyszedł z szkoły włoskiej. Wybaczcie panowie, że na potwierdzenie zapatrywań, któremi jako uczeń Radeckiego był przejęty, przytoczę coś, co powiedziano w r. 1829 o tej sprawie. „Austrya jako centralne w Europie mocarstwo — powiada Radecki w jednem z dzieł swoich — nie może uniknąć zawikłania we wszystkie większe wojny europejskie. Każda potęga obronna i opiekuńcza musi brać sobie miarę ze sił, które jej zagrażają, i powinna im nietylko siłą dorównywać, lecz nawet je przeważać. Sztuka wojenna nie może pozostawać w zastoju; jak każda inna umiejętność postępuje ona z postępem czasu, w miarę jak rozwijają się objawy ludzkie, w miarę wzmagającej się oświaty, w wydoskonaleniu i ukształceniu. Austrya pozostała poza innemi państwami, powinna przeto zreformować swoją służbę wojenną." Odczytałem to, panowie, nie w innym celu, jak tylko na dowód, z jakiej to szkoły wyszedł bar. John.

Nad jednem z wyrażeń p. Obertrauta bardzo ubolewam. Powiedział wczoraj bez zająknienia: „Austro-Węgry posiadają swą armię tylko na papierze. Nie wiem, czy p. Obentrautowi zdawało się, że jawnem wypowiedzeniem tego zdania, które powinno i musi być jego przekonaniem, wyświadczy nam szczególniejszą przysługę w tem krytycznem położeniu, w jakiem się znajdujemy w skutek sytuacyi ogólnie europejskiej. Jeśli tak, odpowiem mu, że na szczęście zagranica lepiej jest powiadomiona o naszych stósunkach wojskowych, niż p. Obentraut. *(Brawo! brawo! z prawicy.)*, inaczej głos nasz w dzisiejszym koncercie europejskim nie tyleby znaczył. Panowie! Przy pomocy patryotycznej ofiarności delegacyi, stało się dla uzbrojenia, zaopatrzenia i ukształcenia armii wszystko, co w naszych stósunkach stać się mogło; podobnie ma się rzecz z landwerą, dzięki ofiarności Rady państwa; i nie mogę pominąć, by nie wypowiedzieć tu gorącej za to podzięki. Tak co do armii, jak co do landwery, jesteśmy tak przygotowani, że gdyby tego wymagał interes Austro-Węgier, moglibyśmy rzucić oręż na szalę decyzyi o najżywotniejszych sprawach naszych, a zagranica wie o tem, i dlatego głos nas jeszcze coś znaczy. *(Huczne brawo!)*

# Kronika miejscowa i zagraniczna

**Kraków** 27 grudnia.

Święta przeminęły przy pięknej pogodzie i małym mrozie. Wilię obchodzono jak zwykli obchodzić pradziadowie nasi, łamiąc się opłatkiem w gronie rodziny i najbliższych przyjaciół, a przed północą było w mieście niemal tak ludno jak za dnia, wszyscy bowiem spieszyli na mszę pasterską, która odbyła się w kościołach N. P. Maryi, Śej Barbary, Śej Trójcy, Śgo Tomasza, Śgo Floryana, na Piasku u P. Maryi, u Misyonarzy na Kleparzu i t. d. W kościele OO. Reformatów zebrali się pobożni tak tłumnie, że oprócz kościoła zaludnili przedsionek śpiewając chórem kolędę. Stare pieśni rozlegały się i w sam dzień Narodzenia Pańskiego przy towarzyszeniu organów.

— Na pomnik **Piusa IX** w katedrze na Wawelu złożono: Składka XX. dyecezyi Tarnowskiej za pośrednictwem konsystorza kiskupiego w Tarnowie 126 złr. 53 cent.; składka parafian w Ropie 7 złr.

— Dla sierót zostających pod opieką biednego szewca w Jarosławiu złożono: A. T. 5 złr.

— Z powodu choroby hr. Arturowej Potockiej (babki) Namiestnik zatrzymał się w Krzeszowicach i pozostał tam na wilię na wieczerzy, po której odjechał do Łańcuta. *N. fr. Presse* w telegramie ze Lwowa oznajmiła już w wilię przyjazd hr. Potockiego do Łańcuta.

— Nie można w myśl równouprawnienia zamykać w dni świąteczne choćby tak uroczyste, jak Boże Narodzenie sklepów przez starozakonnych utrzymywanych, choćby nawet wódczanych, ale można kazać zamknąć także sklepy na podstawie przepisów policyjnych i nawet pociągać pijaków i szynkarzy do odpowiedzialności sądowej. A jednak w pierwszy dzień Bożego narodzenia widzieliśmy otwarte szynki żydowskie i słyszeliśmy rozchodzące się z nich krzyki pijaków. Co się zaś tyczy równouprawnienia, szynkarze żydowscy mają ten przywilej, że w niedzielę sami szynkują, a w sobotę zastępują się pomocnikami chrześciańskiemi, nie przyjmują własnoręcznie pieniędzy, ale każą je wpuszczać do kasy, od której klucz mają.

— Mimo asfaltu na chodnikach w Krakowie, stąpać trzeba po grudzie, bo rzadko gdzie chodnik był oczyszczony z śniegu, który przymarzł, a gdy go odwilż rozpuści, wnet świeży przymrozek tworzy nowe grudy. Gorzej jeszcze bywa przy każdej rynnie, pod którą woda obmarznięta tworzy pagórki.

— Znaczna liczba studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy nie mogli wyjechać do domów swych na święta, zebrała się w wilię Bożego Narodzenia w Czytelni Akademickiej na opłatek. Wiceprezes Czytelni p. **Cozel** podniósł w kilku słowach cel zebrania, które miało zastąpić dla wielu kółko rodzinne. Po przełamaniu się opłatkiem i koleżeńskich życzeniach p. Wiktor **Czajewski** wygłosił dwa sonety własnego utworu: *Przy opłatku*, a wkońcu odśpiewano chórem kolędę.

— Ogólne zgromadzenie dawnego Resursu krakowskiego odbędzie się nie 30 grudnia ale 15 stycznia.

— Odbieramy smutną dla kilku w mieście naszem zamieszkujących rodzin wiadomość, o śmierci Ludwika Łempickiego właściciela Burt w Podhajeckiem. Przedwczesna ta śmierć spowodowana nieszczęśliwym wypadkiem na polowaniu w sąsiedniej wsi Trościance, przecina dni człowieka w samym rozkwicie wieku, bo zaledwie 34 lat liczącego, a oddanego sumiennemu spełnianiu obowiązków obywatelskich. Zmarły był synem przemieszkującego przez ostatnich kilkanaście lat życia w Krakowie, Kasztelana Łempickiego, wychowany tutaj. Służył w legiach zagranicznych Cesarza Maksymiliana i w swoim czasie *Przegląd Polski* podał kilka nader zajmujących jego korespondencyj z Meksyku pisanych. Za powrotem do kraju służył w armii austryackiej, poczem osiedliwszy się na wsi wysoko przez sąsiadów ceniony, stał się wzorem umiejętnej i wytrwałej pracy.

— We środę wieczorem zapaliły się sadze w kominie domu pod L. 28 w Rynku; straż pożarna natychmiast stłumiła ogień. We czwartek rano o godz. 7ej w domu pod L. 389 przy ulicy Szpitalnej zapaliła się pod nieobecność mieszkańców pościel a od niej inne sprzęty na 1em piętrze od tyłu. Straż pożarna stłumiła ogień, który zapewne powstał przez nieostrożność. Wczoraj wieczorem w domu pod L. 268 przy ulicy Sławkowskiej zajęła się nafta rozlana z lampy, którą dziecko wywróciło. Na szczęście przypadek ten nie miał żadnych skutków groźnych. ale i tu straż pożarna stanęła na miejscu.

— Dnia 23 grudnia umarł we Lwowie X. Jakób Persian **Axentowicz**, kanonik katedralny obrządku ormiańskiego, prałat domowy i szambelan papieski, licząc lat 87, mąż w całym kraju wielce szanowany.

— W d. 24 b. m. umarł w majątku swym Polance w 67 roku życia Tytus **Trzecieski** jeden z najbardziej poważanych obywateli nie tylko w okolicy swojej, ale i w kraju. Nie było żadnego szlachetnego celu, żadnej dobroczynnej ofiary, aby Tytus Trzecieski nie brał w niej szczodrego udziału, usuwając zawsze w cień swoją osobistość. Z wykształconym umysłem i gorącem sercem, jednał on sobie przyjaźń wszystkich, co go bliżej poznali, a z Wincentym Polem łączyła go od najmłodszych lat serdeczna przyjaźń, która dotrwała aż do śmierci naszego poety. Dwór też w Polance znany z wspomnień Wincentego Pola, który wraz z rodziną na parę lat przed 1846 r. osiadł u przyjaciela, podejmując ztamtąd latem wycieczki naukowe w Tatry, zimą zaś tworząc najpiękniejsze swoje pieśni i gawędy. Trzecieski wraz z Wincentym Polem omało uszli z życiem z rzezi chłopskiej, a ciężko poranieni wespół dostali się do więzienia. Tytus Trzecieski był jednym z pierwszych obywateli w kraju, którzy zajęli się exploatacyą nafty z wielkiem powodzeniem, a dali tem samem popęd innym. Zmarły był rodzonym bratem ś. p. Franciszka Trzecieskiego znanego z inicyatywy w zawiązaniu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń oraz z wydawnictw tanich. Trzecieski od zaszłej przed laty kilkunastu, śmierci swej żony, Weglińskiej z domu, niezdołał ukoić swej boleści, a zdrowie jego coraz bardziej poczęło wątleć, aż przed kilku miesiącami rzucony chorobą na łoże, nieopuścił go do zgonu.

— W dyecezyi przemyskiej obrządku grecko katolickiego instytuował się kanonicznie X. Platon Pasławski, pleban w Łużku górnym na probostwo w Bełzie, *ex currendo* administracyę w Łużku górnym objął X. Grzegórz Wasylkiewicz, expozyt w Terszowie X Józef Mochnacki, expozyt w Szlachtowej instytuował się na probostwo w Maciejowej, *ex currendo* zawiadowstwo w Szlachtowej objął X. Ignacy Ryniawiec X. Filaret Królewski, pleban w Uściu ruskiem umarł; administracyę tego beneficyum powierzono X. Teofanowi Obuszkiewiczowi, plebanowi w Hanczowej. X. Antoni Maslanyk, wikary w Kuryłówce, instytuował się kanonicznie na probostwo w Bonarówce. X. Emilowi Jaremkiewiczowi, plebanowi w Żubkowie, przydano koadjutora X. Łukasza Jaremkiewicza. X. Jan Paryłowicz, były administrator probostwa w Maciejowej, przeniósł się jako taki na kapelanię w Rostoku, X. Aleksy Stecyszyn, zawiadowca probostwa w Lalinie, na kapelanię w Leszczowatem. X. Kopyściańskiemu, administratorowi probostwa w Rzepniku, powierzono *ex currendo* zawiadowstwo expozytury w Oparówce. X. Józef Lipiński objął administracyę opróżnionej kapelanii w Świniku. X. Kornel Ginielewicz, administrator probostwa w Carynskiem, ustąpił z posady, administracyę tego beneficyum powierzono X. Władysławowi Liskowackiemu, plebanowi w Lutowiskach. X. Piotr Jesyp, pleban w Strzelbicach, objął administracyę probostwa w Hłumczy. Konsystorz biskupi przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: X. Aleksandra Polańskiego do Wolczego; X. Józefa Turzańskiego do Starego miasta; X. Wiktora Reszytołowicza do Dobromila; X. Włodzimierza Nasalskiego do Turzego, przeniósł X Józefa Moskalika z Dobromila do Sambora. X Konstanty Kozłowski dotychczasowy wikary w Horucku, ustąpił z posady.

— W pierwsze święto Bożego Narodzenia umarł w Kucharach pod Buskiem w powiecie Miechowskim Franciszek **Rzewuski**, właściciel przedtem Buska, oficer niegdyś wojsk polskich i posiadacz krzyża *virtuti militari*, licząc lat 71.

— Jak donosi *San* wychodzący w Przemyślu, otrzymał tamże dnia 3 grudnia z rąk biskupa Hirschlera święcenie kapłańskie kniaź Dr Jan **Puzyna** w obecności zebranej rodziny.

— Tenże dziennik pisze, że na stacyi kolei Łupkowskiej w Chyrowie urządzono czytelnię za staraniem urzędników tej kolei.

— W Warszawie umarł 23 b. m. Henryk Fryderyk Lewestam w 61 roku życia. Urodzony w Hamburgu z rodziny duńskiej, dzieckiem przybywszy z ojcem swym, który był dentystą i członkiem Towarzystwa lekarskiego, do Warszawy, rozpoczął nauki w miejscowem liceum, a kończył je w Flensburgu, w Szlezwiku, a następnie w uniwersytecie berlińskim który ze stopniem doktora filozofii opuścił. Od tego czasu poświęcił się piśmiennictwu i pierwsze swe prace w literaturze polskiej zamieszczał po niemiecku w *Magazin für die Literatur des Auslandes* przetłomaczywszy wprzód na język niemiecki *Klechdy* K. Wł. Wójcickiego. Udawszy się następnie do Paryża gdzie, słuchał wykładów w „Sorbonie" i Collége de France", napisał za natchnieniem Juliusza Słowackiego: *Pierwotne dzieje Polski* i wkrótce potem przetłomaczył na język niemiecki *Nieboską Komedye* Lewestam dał się poznać jako literat i dziennikarz i zajął w swoim zawodzie nieposlednie stanowisko, a najpoważniejszem jego dziełem jest czterotomowa *Historya literatury powszechnej*. Był on również czas jakiś inspektorem Gimnazyum warszawskiego, a później w r. 1864 docentem historyi literatury powszechnej przy ówczesnej szkole głównej, w następnym zaś roku mianowany został pełniącym obowiązki profesora zwyczajnego tegoż przedmiotu i przez lat kilka był lektorem przy hr. Bergu. Zmarły pozostawia po sobie nie łatwo dającą się zapełnić lukę, pracowitość bowiem jego i wiedza obszerne zajmowała rozmiary.

— W sobotę w nocy smutny zdarzył się wypadek w Warszawie w domu pod L. 42 przy ulicy Śliskiej. Mieszkał tam ociemniały urzędnik Towarzystwa kredytowego z żoną i czworgiem dzieci. Dla pomnożenia dochodów szczupłych wysłużonego męża, żona z najstarszą córką szyły rękawiczki, nagle pęka lampa i płomieniem palącej się nafty oblewa twarz córki i całą odzież, a matce ręce. Ciemny ojciec przypada na krzyk i niemogąc udzielić żadnej pomocy, okropnie poparzył sobie twarz i ręce. O ocaleniu 16-to letniej poparzonej córki zwątpiono.

— W nocy dnia 20 b. m. zamordowano w Warszawie w jednym z domów ulicy Św. Jana stróża i jego żonę Niewiadomskich we własnem ich mieszkaniu. Zbrodniaż szukał pieniędzy, lecz tych nie znalazł pośród rupieci, bo właśnie przeoczył jakiś gałganek, w który były zawinięte. Jedynym świadkiem zbrodni było dwuletnie dziecko, od którego nic nie można było dowiedzieć się.

— Członek Rady związkowej szwajcarskiej, pułkownik **Scherer** umarł dnia 23 grudnia.

— Z Kopenhagi donoszą dnia 20 b. m. do berlińskiej *National Ztg*, że król Chrystyan otrzymał był list grożący mu zastrzeleniem w dzień zaślubin księżniczki Tyry. Król tego dnia nie pokazał się publicznie. Zdaje się, że wiadomość ta jest wymysłem, gdyż jedynem jej źródłem jest doniesienie *National Ztg*.

**Wiadomości policyjne:** Straż policyjna przytrzymała: Katarzynę Kalicińską i Wawrzyńca Sikorę za kradzież wiktuałów; Maryę Kostuchową za kradzież kilku garnków; Wojciecha Sawę, za kradzież kowadła; Zofię Batkową, za kradzież pieniędzy; Ignacego Rutkowskiego, za kradzież łyżki srebrnej z kredensu w domu przy ulicy Gołębiej, do którego przyszedł po jałmużnę; Mateusza Grejerczyka i Łukasza Mrówkę, za kradzież chustki do nosa białej z szlakiem w kropki kolorowe; Stanisława Lipińskiego, za kradzież skrzynki; Jana Wójcika, za kradzież dwóch naszelników żelaznych wczoraj na Zwierzyńcu niewiadomemu właścicielowi; Peisacka Wigarna i Pinkusa Katznera, chłopów za kradzież pieniędzy z kieszeni; Jędrzeja Grudzińskiego, chłopaka za wyrywanie kołków na plantacyach; Jędrzeja Ziomka, za kradzież masła i pieniędzy na targu kobietom wiejskim. Za pijaństwo siedm osób.

**TEATR.** W sobotę dnia 28-go grudnia. Po raz drugi: Obraz ludowy w 4 aktach ze śpiewami przez Juliana Łętowskiego — muzyka J. Waleryana: *Uroki*. — (Zalecony do grania na konkursie krakowskim 1878 r. — Początek o godzinie siódmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Dnia 24-go grudnia pochmurno, zimno; termometr od — 6·8 doszedł do — 2·5 C. — Dnia 25 i 26 pogoda; termometr dnia 25 od — 1·5 spadł wieczorem na — 10·6 C., zaś dnia 26 go od — 16·9 doszedł do — 5.0 C. — Barometr dnia 24 i 25 szedł w górę, odtąd opada; o godzinie 6-tej rano dnia 27 grudnia stan jego był 740·3 milim.; termometru — 5·6 C. — Wiatr północno-wschodni.

— W sobotę dnia 28-go grudnia: Młodzianków męczenników.

## Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 51 *Tygodnika powszechnego* zawiera: „Józef Zamojski", przez Wł. Gosiewskiego; „Antoni Barciński"; „Zwyczaje doroczne ze stanowiska mitologii porównawczej", przez Br. Grabowskiego; „Jakób Rousseau", przez St. G.; „Teatr", przez Kaz. Kaszewskiego; „Podróże, przygody i odkrycia w środkowej Afryce" Henr. Stanleya (c. d.); „Pogadanka"; „Notatki literackie"; „Natury zagadkowe", romans Fryderyka Spielhagena (c. d.); „Kronika polityczna"; „Z podróży na górę św. Gotarda"; „Nekrologia"; „Z prowincyi"; Rozmaitości. Ryciny: hr. Józef Zamoyski, Antoni Barciński; Ruiny Aten; Z podróży na górę św. Gotarda.

Pismo to illustrowane wydawane przez Maurycego Orgelbrauda zaleca się tak pod względem literackim jak artystycznym, gdyż najlepsze siły warszawskie składają się na *Tygodnik*, który też istotnie zyskuje coraz więcej na wartości literackiej. Illustracye wykonywają artyści, których nazwiska są już powszechnie znane, odznaczają się też umiejętnym i pełnym smaku wyborem. W prospekcie na rok 1879 zapowiada wydawca liczne premie drzeworytnicze i druki olejne.

---

*Korespondencya Drukarni „Czasu".*

Dla biednej rodziny z dziesięciu osób złożonej nadesłano: Bezimiennie poczta z dodatkiem: „na święta" 5 złr.; p. A. W. M. z Ulanowa 2 złr.; p. Ewelina Szawłowska z Przewłoki 5 złr.; pp. E. J. Stojowscy z Jaszczwi 5 złr.; p. Z. Dobrowolska z Krzeszowic 1 złr.; p. A. T. 5 złr.

---

TEATR. Zeszłoroczny konkurs ograniczony był wyłącznie do sztuk ludowych; widocznie komisya konkursowa czuła potrzebę szczególnej protekcyi tej gałęzi literatury dramatycznej, która dotąd nielicznych bardzo ma u nas przedstawicieli i stała się prawie monopolem jednego autora. *Krakowiacy i Górale* miały monopol aż do r. 1848, do ukazania się *Chłopów Arystokratów* i pierwszego występu p. Anczyca. Odtąd monopol przeszedł wyłącznie prawie do rąk autora *Emigracyi Chłopskiej*, który stworzył u nas sztukę ludową i może w powieści i opowiadaniach ma wielu współzawodników, ale na scenie stoi sam prawie, jedyny, i jeśli jaki można mu zrobić zarzut, to ten chyba, że monopolu nienadużywając, zbyt rzadko go używa. W ostatnich czasach na innym polu zabłysnął prawdziwy talent ludowego pisarza. Michał Bałucki, w drukującej się właśnie w odcinku *Wieku* powieści: „Góral na dolinach," stworzył romans ludowy, rzewny a nie sentymentalny, prawdziwy a nie manierowany, obrazek z życia ludu, wierny a nie przesadny realizmem, ubarwiony błyskami poezyi i głębokiej znajomości sérca ludzkiego.

Od *Emigracyi chłopskiej* Anczyc zamilkł i komisya konkursowa była w wielkim kłopocie: ani jedna z sztuk nadesłanych nie kwalifikowała się do grania i aby konkurs nie był bezowocnym, zaleciła do grania *Uroki*, obraz ludowy w 4 aktach p. Juliana Łętowskiego, pod warunkiem jednak znacznych modyfikacyj. Pierwszy utwór młodego początkującego autora nie ma też pretensyi stanąć na równi z utworami stojącemi w tym rodzaju na pierwszym planie. Każda sztuka ludowa ma u nas ogromne powodzenie, ściąga tłumy publiczności, zapełnia teatr od góry do dołu, a zasila kasę na długie czasy. A jeśli jeden ze znakomitych pisarzy dramatycznych słusznie powiedział, że pieniądze, jakie sztuka przynosi, są jedynie prawdziwą miarą jej wartości — to czekać trzeba na sąd, jaki wyda publiczność o *Urokach* p. Łętowskiego, a wnosząc z przyjęcia, jakie sztuka ta miała onegdaj, młodomu autorowi nie zabraknie powodzenia.

Publiczność świąteczna przepełniła wczoraj salę, wszystkie miejsca były zajęte, a oklasków nie szczędzono, zwłaszcza p. Galasiewiczowi, który wyborny w rolach ludowych, grał z wielką werwą i życiem, i z prawdziwie ludowem zacięciem. P. Wojdałowicz i panna Wojnowska, Mirowiczówna, p. Jasiński i pna. Csaki dzielili także to powodzenie. Jeden p. Jaśkiewicz był może w roli Szymka niestety prawdziwym wiernie kopiował naturę, ale podobny realizm, połączony z nieludzkiemi krzykami i wstrętną przesadą powinien być raz na zawsze wykluczony z teatru. Tańce i śpiewy ożywiały ten obrazek, który wśród świątecznej publiczności miał wiele zwolenników. Co do nas, ograniczamy się na zapisaniu tego powodzenia, które będzie zapewne zachętą dla młodego autora. Drugi akt jest wdzięcznym obrazem, który powszechnie się podobał. Dwa typy kumoszek kłócących się z sobą, godzących się, płaczących i całujących się naprzemian, są żywcem wzięte z natury i zostały też bardzo dobrze na scenie oddane. Typ basetlisty jest także dobrze uchwycony.

---

## Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 15 do dnia 21 grudnia włącznie.

Razem zmarło osób 35: mężczyzn 13 i kobiet 22; w obwodach osób 20, w szpitalach 15. Do 1 roku

życia zmarło osób 5, do 5 roku 3, do 10 roku 3, do 20 roku 3, do 30 roku 3, do 40 roku 5, do 60 roku 6, do 80 roku 6, powyżej 80 roku 1.

Na choroby zakaźne zmarły 4 osoby. Na dławiec: Franciszek Czermowski, syn hamowacza, 2 lata; Józef Gałuszkiewicz, syn kelnera, 7 lat. Na dur brzuszny: Mojżesz Frommer, właśc. realn., lat 52. Na dur powrotny: Marya Zamorówna, wyrobnica, lat 31. Na inne choroby zmarło osób 31. Na zapalenienie mózgu: Aloiza Rucińska, żona tercyana, lat 37. Na udar mózgowy: Sara Freilichowa, przy rodzinie, lat 80. Na wadę serca: Stanisław Wąsikiewicz, telegrafista, lat 26; Marya Sochowa, malarzowa, lat 49. Na zapalenie płuc: Marya Tarasiewiczówna, córka kupca, lat 6; Katarzyna Malcowa, wyrobnica, lat 30; Maryanna Matysikowa, wyrobnica, lat 50; Józef Immerglück, wyrobnik, lat 71. Na suchoty płuc: Florentya Jamówna, córka wyrobnika, lat 7; Karolina Jasiółkówna, wyrobnica, lat 17; Leontyna Treterówna, przy rodzinie, lat 27; Dawid Muschel, wyrobnik, lat 33; Klara Kieresowa, wdowa po chirurgu lat 64. Na rozedmę płuc: Jan Bylek, wyrobnik, lat 46. Na zapalenie otrzewny: Wiktorya Kalita, rolniczka, lat 40. Na wrzód żołądka: Salomon Schönberg, kupiec lat 42. Na zapalenie nerek: Fraida Goldbergowa, przy rodzinie, lat 80. Na zapalenie mięśnia: Karolina Głowczykówna, służąca, lat 16. Na raka: Anna Neigerówna, służąca, lat 18; Agnieszka Żupnikówna, wyrobnica, lat 40; Paulina Prochaska, wyrobnica, lat 45. Na uwiąd starczy: Perla Hambergerowa, przy rodzinie, lat 74; Jacenty Mierzwiński, b. właś. realn., lat 80; Katarzyna Sadowska, wł. dóbr lat 86. Dzieci do lat 5 umarło: na drgawki 1, na suchoty płuc 1, na zapalenie kiszek 2, na wyniszczenie 1, na brak sił 2.

# Gospodarstwo, przemysł i handel

## Wiadomości

*z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej* o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 26-go i 27-go grudnia.

Z powodu wczorajszego uroczystego święta, nie odbywały się targi zbożowe na granicy Kongresówki.

Dzisiejszy targ na Kleparzu był zupełnie martwy, najmniejszej nie zrobiono tranzakcyi, bo też w skutek świąt nie było żadnego dowozu, a gdy i kupcy pruscy nie przybyli, łatwo wytłumaczyć, że i obrotu nie było. Za to na wtorkowy targ można się spodziewać znacznego dowozu i obrotu.

### *Traktat handlowy z Niemcami.*

W traktacie handlowym, który przyjętym już został przez Radę państwa, i tylko jeszcze Izbie panów ma być przedłożonym do zatwierdzenia, wyróżnić trzeba trzy rodzaje punktów ugodnych, z których pierwszy tyczy się kwestyi ceł międzynarodowych, drugi uregulowania formalności w ruchu przewozowym, a trzeci zupełnie szczegółowej kwestyi zachodzącej między przemysłem austryackim a niemieckim, znanej pod nazwą, kwestyi nadawania wyrobom ostatecznego wykończenia, czyli tak zwanej „apretury".

Pod pierwszym względem, traktat świeżo zawarty, jest chwilowo o tyle dla Austryi korzystny, że Austrya ma już swoją podwyższoną taryfę, a Niemcy dopiero swoją podnieść zamierzają. O ile więc nie będzie zachodzić szczególne uwzględnienie jednego z państw zawierających ugodę przez drugie, w miarę korzyści zapewnionych trzeciemu państwu w tym lub owym artykule handlowym — korzyści które oba państwa nawzajem sobie przyznały — o tyle handel niemiecki będzie się musiał stosować do świeżej taryfy austryackiej, a Austrya jedynie do dawnej taryfy niemieckiej, stosunkowo o wiele niższej od nowej austryackiej, która z dniem 1go stycznia r. 1879 obowiązywać zacznie.

W postanowieniach traktatu, tyczących się międzynarodowego ruchu przewozowego, ważną bardzo akwizycyą dla publiczności, a dla obu stron kontrahujących równie korzystnym punktem ugodowym jest ten, który upraszcza formalności, zachodzące przy ocleniu towarów, lub zastosowaniu do nich zasad zwalniających od opłaty cła. Tranzyto mianowicie będzie zupełnie wolne. Towary zamknięte w wagonach, w których mają przebyć cały kraj aż do przeciwległej granicy, nie będą podlegać żadnej rewizyi, a kontrola magazynowanych w kraju towarów, nie przestając być ścisłą i praktyczną, będzie o wiele łagodniejszą w swych formach i mniej wymagającą zachodów od dotychczasowej.

Bydło pędzone na jarmarki jednego lub drugiego państwa, można, niesprzedawszy go, cofnąć na powrót i uzyskać zwrot cła zapłaconego przy wprowadzaniu na podstawie wykazów nie zawierających nic więcej nad wymienienie rodzaju, koloru, ilości bydła i szczególnych odznak, jeśli zachodzą.

Równe ulgi w formalnościach nadgranicznych umówionemi też zostały co do innych towarów z jednego kraju do drugiego na pograniczne jarmarki wysyłanych i ztamtąd w części wracających. Największą jednak dogodność dla zachodzących między Austryą a Niemcami stosunków, stanowić nadal będzie postanowienie, że przedmioty ułatwiające ruch na kolejach, mają być wyjętemi z pod możności sądowego zajęcia. Ustać więc będą musiały nadużycia, jakie się dziś działy z kuponami w srebrze płatnemi, które skupowano na spekulacyę, wyskarżano jako w złocie płatne w Niemczech, a następnie na podstawie uzyskanych wyroków kładziono areszt na wagony austryackich kolei pożyczonych kolejom niemieckim.

W przewidzeniu, że w Niemczech zaprowadzonem może będzie cło na wprowadzane zboże i zniesione zostaną taryfy różniczkowe, Austrya zapewniła się na taki przypadek przynajmniej przeciwko zbytniemu uwzględnianiu zboża krajowego niemieckiego, zastrzegając sobie, że taryfa miejscowa niema nigdy być niższą od taryfy na zboża zagraniczne. Jest to umowa na przyszłość, bo obecnie zatrzymują jeszcze umowy kartelowe kolei żelaznych swoją moc obowiązującą.

Pod względem ostatecznego wykończania wyrobów fabrycznych, ustalił się dotychczas taki zwyczaj międzynarodowy, że dużo bardzo tak zwanych półfabrykatów austryackich wychodziło do Niemiec, zostawało tu wykończonemi i wracało do Austryi. W ten sposób nie tylko całe gałęzie przemysłu austryackiego, szczególnie tkackiego, zawisłemi były od Niemiec, ale działy się liczne nadużycia na niekorzyść Austryi, bo oryginalne niemieckie wyroby wchodziły często bez cła do Austryi, uchodząc za apretowane austryackie. Stosunku tego od razu znieść nie można było, bo groziło to upadkiem fabryk półwyrobowych po austryackiej, wykończających po niemieckiej stronie, ale procedura apreturowa ograniczoną została wyłącznie do tkanin i poddaną ściślejszej kontroli.

Malkontenci austryaccy uważają, że w sprawie apreturowej, okazała Austrya za wiele uległości dla Niemiec, że jest to koncesyą na podstawie której, zyskała tylko warunek zapewniający koleje austryackie przed napaściami właścicieli kuponów. ale w gruncie rzeczy powinny austryackie fabryki wznieść się do tej doskonałości, żeby same swe wyroby wykończały, i dla tego wypada znieść wszelkie postanowienia tyczące się nieocłonych przesyłek w tym celu zachodzących.

W Niemczech znów panuje niezadowolenie z tego, że się im wypadnie dziś już zastosować do gotowych a podwyższonych taryf austryackich, gdy tymczasem podwyższenie ceł niemieckich, chociażby nastąpiło, zacznie dopiero obowięzywać za rok t. j. po czasie upływu obecnego traktatu. Zresztą zdaje im się, że umowy Austryi względem stosunku taryf miejscowych kolejowych do kartelowych, zdają się już zapowiadać nową erę reform ekonomicznych w Niemczech, skłaniającą się do życzeń różnych odcieni partyi konserwatywnej, z czego wytłomaczyć sobie można wielkie niezadowolenie partyi narodowo-liberalnej, któremu *National Ztg* i *Breslauer Ztg* niedawno bardzo gorzki dały wyraz.

---

**Wiedeń** 24 grudnia.

Na dzisiejszy i wczorajszy targ dowieziono cieląt 3271, zabitych wieprzów 1029, zabitych owiec 468, żywych owiec wcale nie przypędzono tego tygodnia, żywej nierogacizny galicyjskiej 2126 sztuk, średnio ciężkich węgierskich 1200, ciężkich bagonów 1535.

Cielęta płacono od złr. 38, do 50, 60 złr.; — zabite wieprze od złr. 36 do 48, 50 złr.; zabite owce 20 do 32; galicyjską nierogaciznę 27 do 34 złr.; średnio ciężką węgierską 32 do 38 złr.; ciężkie bagony 38 do 42 złr. za 100 kilo żywej wagi.

*Wilhelm Amirowicz.*
*Caffé Stirbök.*

---

**Wiedeń** 23 grudnia.

÷ Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1303 sztuk, z Węgier 1657 szt., niemieckiego 283 szt., razem 3243 sztuk, czyli o 77 sztuk więcej niż przed tygodniem. Zapasy z zeszłego tygodnia i brak rzeźników zamiejscowych wpłynęły niekorzystnie na targ dzisiejszy, a jakkolwiek sprzedano wszystko, stało się tylko w skutek ceny zniżonej do 2 złr. za 100 kilo. — Płacono: opasy galicyjskie 53—58 złr., węgierskie 51—59 złr., wyjątkowo 60 złr., niemieckie 53—60 złr., krowy 46—52 złr., bawoły 44—47 złr. za 100 kilo martwej wagi.

---

**Peszt** 24 grudnia. *(Targ zbożowy).*

Płacono za pszenicę na 76 kilogram. od 8·65 do 8·75 złr.; na 80 kilogram. od 9·70 do 9·75 złr.; Żyto na 70—72 kilogram. po 5·80 do 6·— złr., jęczmień na 52 — 63 kilogram. od 6·60 do 8·50, owies na 41 — 43 kilogram. od złr. 5·40 do 5·60

**Wrocław** 24 grudnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funt. po 15·60 mrk.; żyto na 200 funtów po 12·40 mark.; owies na 200 funtów po 12·20 mark.; — rzepak na 100 kilo netto po 23·50 mrk.; olej po 58·—; mrk.; Spirytus po 48·65; Kukurudzę po 12·— mrk.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

## *Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 25 grudnia. Gambetta miał mowę na obiedzie danym przez komisantów (*commis-voyageurs*) i rzekł w końcu: „Mamy się tylko zajmować ustaleniem republiki francuskiej; nie chcemy teoryj naszych wywozić z kraju; nie mamy sobie polecone, myśleć za wszystkie inne kraje świata ani też za nie działać. Utwórzmy rząd na model, któryby nie był podobny do żadnego dawniejszego rządu, i któryby tylko Francuzom i tylko im samym odpowiadał".

**Paryż** 24 grudnia w nocy. Dziś wieczór dali *commis voyageurs* obiad na cześć Gambetty; 230 osób zasiadło u stołu. Gambetta miał mowę, w której zapowiedział zupełne zwycięstwo republiki w wyborach 5go stycznia (do senatu) i zwracał uwagę na prace komisyi śledczej parlamentarnej, które rzucą światło na spiskowców. Oświadczył on, że republika nie powinna dozwolić, aby dzienniki uderzały na prawo powszechnego głosowania i odwoływały się do zagranicy.

**Rzym** 24 grudnia. Rząd jak słychać, miał otrzymać wiadomość telegrafem o uchwale ligi Albańskiej, która zmierza do połączenia Albanii z Włochami. Rząd kazał swoim konsulom odradzić tego kroku. *Diritto* twierdzi, że gabinet Depretisa nie jest przyjazny temu życzeniu Ligi Albańskiej, lubo opinia publiczna widzi pewien związek między tą uchwałą Ligi a utworzeniem gabinetu Depretisa i mianowaniem Torniellego jlnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych.

**Rzym** 24 grudnia wieczór. Potwierdza się, że podpisanie traktatu handlowego z Austryą niebawem nastąpi. *L'Italie* mówiąc o depeszy donoszącej o postanowieniu ligi albańskiej względem ewentualnego przyłączenia Albanii do Włoch, dodaje: Dotychczasowo zachowanie się rządu włoskiego nie pozwala przypuszczać, aby był skłonny do opuszczenia drogi legalnej. Podobnież zachowa się w przyszłości i Włochy zastosują swoje czynności do postanowień traktatowych. *Fanfulla* mówi z tego samego powodu: Rząd włoski polecił swoim ajentom dyplomatycznym i konsularnym, aby nie zachęcali do podobnych zachcianek.

**Londyn** 24 grudnia. *Times* w artykule dzisiejszym świątecznym mówi: Lubo położenie kraju zawsze jeszcze jest trudnem, wszelako widoki są przyjaźniejsze, niż podczas zeszłorocznego Bożego Narodzenia. Wytrwałością i unikaniem nagłego działania zyskała Anglia stanowisko korzystne. Również kryzys handlowa nie koniecznie jest groźną, jeśli Anglia działać będzie roztropnie i stanowczo. Możemy wyglądać nowego roku lubo nie bez obawy, wszelako z nadzieją.

**Petersburg** 25 grudnia. *Agence russe* pisze: Dotychczas nie potwierdza się urzędownie wiadomość o wyjeździe emira Afgańskiego wraz z poselstwem rosyjskiem do Baleku. Postanowionem zostało, że studenci i wychowańcy rozmaitych wyższych zakładów naukowych mają znów nosić mundury i oznaki odróżniające. Studenci w Moskwie protestowali przed władzą przeciw usiłowaniu nieposłuszeństwa obcych słuchaczów tamecznego Uniwersytetu.

**Bukarest** 24 grudnia. Książę przyjmując deputacyę, która mu wręczyła adres Izby, rzekł z powodu ustępu adresu tyczącego się żydów: „Ponownie zapadła jednogłośna uchwała reprezentacyi narodowej, która stwierdza chęć zastosowania się do postanowień traktatu berlińskiego, nie powinna pozostawić Europę w wątpliwości, że takie jest istotnie przekonanie całego narodu. Tak więc zniknie wszelkie podejrzenie i wszelki przesąd, które zagranicą mogły jeszcze względem naszego kraju istnieć".

**Belgrad** 24 grudnia. Rząd wniósł w Sejmie zamieszczenie na budżecie znaczniejszej kwoty na fundusz dyspozycyjny dla utrzymania ajentów w prowincyach tureckich. Minister skarbu przedłożył projekt względem pożyczki 24 milionów franków na umorzenie długu publicznego. Minister robót publicznych wniósł projekt ustawy tyczącej się budowy kolei żelaznych z Belgradu na Aleksinacz do Niżu i z Niżu na Leskowacz, Brainę do Mitrowicy kosztem skarbu.

---

Korespondent nasz poznański doniósł już przed parą dniami o ukazaniu się broszury w niemieckim języku X. Edmunda księcia Radziwiłła p. t.: „Do Kanossy czy do Damaszku?" Broszura ta pojawiła się także po polsku. Ksiądz prałat Radziwiłł zajmujący krzesło poselskie w parlamencie niemieckim staje tu na stanowisku parlamentarnem i politycznem i daje odprawę mowcom lewicy oraz artykułom organów rządowych, które starają się zarzucić sprzeczność między polityką Stolicy Apostolskiej a kierunkiem katolickiego centrum w parlamencie. W wymownych kartach przedstawia autor przebieg Kulturkampfu i jego skutki w stosunkach państwa. Konkluzya broszury zawarta w tej antitezie, którą tytuł naznacza. Autor twierdzi, że katolicy podobnie jak i stronnictwo rządowe nie chcą upokarzającej drogi do Kanossy, że Stolica Apostolska nie żąda pokoju w rodzaju tego, jaki cesarz Henryk IV w obłudnej przyjął pokucie. Kościół pragnie rzetelnego porozumienia i nawrócenia z błędnych dróg — a więc drogą nie do Kanossy lecz do Damaszku.

Cisza świąteczna czuć się daje w życiu politycznem i parlamenty odpoczywają, lecz niewiadomo długo trwać będzie w Austryi ten wypoczynek; przypuszczają, że Rada państwa a raczéj Izba deputowanych podejmie posiedzenia swoje dopiero po 15tym stycznia. Izba weźmie przedewszystkiem pod obrady traktat berliński, po zatwierdzeniu którego może w końcu stycznia lub z początku lutego, zwołane znów zostaną delegacye w celu uchwalenia nowego przedłożenia o kosztach okupacyi w r. 1878. Drugi ten okres posiedzeń delegacyj ma być krótki, gdyż tylko ten jeden przedmiot ma być rozbieranym. Zresztą przerwa obecna w pracach parlamentarnych właściwie skończy się wkrótce, albowiem Izba wyższa Rady państwa zbierze się za kilka dni już może w piątek lub w sobotę dla załatwienia przedłożeń o rekrutacyi i o prolongacyi ustawy wojskowéj, o traktacie handlowym z Niemcami i o ustawie odnoszącéj się do traktatu z Włochami; Izba wyższa przyjmie niewątpliwie te przedłożenia według uchwał Izby deputowanych. Czy zgodzi się także na rezolucyę o zmniejszenie etatu wojska? To jeszcze pytanie.

Niezmierne wrażenie sprawiło w całych Niemczech obszerne pismo kanclerza do Rady Związku niemieckiego z d. 15 grudnia, ogłoszone teraz w *Nordd. allg. Ztg*, a które zapowiada zmianę zupełną systemu handlowo-celnego w połączeniu z reformą podatków. Pismo to bowiem zaleca przejście z systemu wolnego handlu do systemu ceł opiekuńczych, a zarazem zmianę systemu podatkowego w ten sposób, aby ulżyć podatkom stałym klas średnich, a znacznie podwyższyć podatki niestałe, czyli konsumcyjne. Ks. Bismark dowodzi, że nie tyle ponoszą stosunkowo ciężarów podatkowych klasy niższe, ile klasy średnie. Zatem podwyższenie ceł i podwyższenie podatków konsumcyjnych sprowadzi podrożenie towarów i pierwszych potrzeb życia a rozciągnie opiekę nad fabrykami, opodatkując nizko surowy materyał a zaprowadzając wysokie cła od wyrobów zagranicznych. Niemniej pismo ks. Bismarka zamierza rozciągnąć kontrolę nad kolejami żelaznemi i zmusić koleje prywatne do zniżenia opłat od przesyłek, aby obniżyć koszta przewozu surowych płodów. Na podstawie tych zmian nastąpiłyby układy handlowe z obcemi państwami oraz traktaty taryfowe i umowy z zagranicznemi kolejami.

Minister skarbu Hobrecht jeździł do Friedrichsruh do ks. Bismarka, zapewne z powodu pomienionego pisma i w Berlinie krążyła pogłoska, że w skutku pisma kanclerza minister poda się do dymisyi.

Z listem kanclerza i z pobytem u niego ministra skarbu łączy się także kwestya monopolu tytoniowego, z którą stopniowo oswajają się w Prusach, a która pod względem fiskalnym gra ważną rolę, bo kanclerz oczekuje z monopolu 70 do 80 milionów marek dochodu rocznie. Reforma ceł i podatków ma pokryć łącznie z regalem tytoniowem niedobór obliczony na 200 milionów.

Cała prasa liberalna przyjęła z trwogą pismo kanclerza, widząc w niem projekt obciążenia klas bogatszych zarobkowych, jak fabrykanci, kupcy, kapitaliści, znaczniejszym podatkiem; gdy tymczasem da się on uczuć najmocniej ludowi, który znajdzie podrożony każdy towar i nawet pierwsze potrzeby życia. Liberalizm napotka jednak w tej reformie myśl dalej sięgającą, poza ekonomiczne zadania, bo myśl polityczną antiliberalną, odstąpienia od zasady wolnego handlu i przyjęcia zasady przywileju.

Od czasu do czasu ponawiają się pogłoski o zamiarze rządu pruskiego, pozyskania jakiej kolonii zamorskiej. Pogłoski te zasadzały się zwykle na planach rozszerzenia marynarki niemieckiej, teraz jak się zdaje zaniechanych albo odłożonych. Dziś zaprzecza *Nordd. allg. Ztg*, aby rząd pruski myślał kiedyśkolwiek o zaborze jakiej kolonii a zarazem zaprzecza doniesieniu nowojorskiej *American Correspondance*, aby Stany Zjednoczone zaprotestowały przeciw zamiarowi nabycia Curaçao przez Niemcy, gdyż rząd amerykański zawsze stawia doktrynę Monroë (Ameryka dla Amerykanów) przeciw kolejnym zamiarom zaboru S. Thomas, San Juan del Norte albo Greytown.

*Köln. Ztg*, będąca organem nietylko partyi liberalnej, ale zarazem tłumaczem myśli rządu niemieckiego, bez przybrania cechy półurzędowej wzięła sobie za punkt wyjścia zamknięcie w Wiedniu stowarzyszenia czytelni niemieckiej i pamiętny wykrzyknik deputowanego Schönerera. Naprzód przedstawia ten dziennik Austryę podupadłą, wystawioną na zniszczenie przewagi katolicyzmu a potem wspaniałomyślnie deklaruje, że Niemcy nie pragną zaborów w Austryi, lecz obawiają się tylko, aby żywioł niemiecki w Austryi nie ucierpiał na takiem ścieśnieniu jego działalności, jakiego doznała czytelnia studencka. Artykuł ten pełen zjadliwości, jest nadziewany konfiturami czułości dla biednych Niemców w Austryi prześladowanych. Śmieszna to zaiste obrona wolności stowarzyszeń i wolności słowa, z kraju, w którym codzień pod pozorem zapobieżenia socyalizmowi, konfiskują dzienniki, książki dawno drukowane, stowarzyszenia od wielu lat istniejące i w którym religia nieurzędowa i języki nieurzędowe doznają srogiego prześladowania!

Gambetta jako polityczny *commis-voyageur* miał w wilię Bożego Narodzenia mówkę na obiedzie komiwojażerów i w niej rozwijał swoje pojęcia o przyszłej republice, mającej służyć za model a jednak odmiennej od wszystkich znanych dotąd republik. Nowoczesny ten Plato weźmie zapewne *brevet d'invention* za ten swój wynalazek i to z zwykłym na patencie dopiskiem *s. g. d. g.* bo któryż rząd poręczyłby doskonałość tego wynalazku, skoro Gambetta zapowiada, że on tylko dla Francyi przydatny i że nie myśli on starać się za granicą o „patent swobody". Zaprowadzenie tego wynalazku zastrzeżone jest dopiero po wyborach senackich, żeby już konserwatyści, których ze senatu mają d. 5 stycznia wyrzucić do reszty, nie przeszkadzali uszczęśliwieniu Francyi. Domaga się tylko Gambetta nowej ustawy drukowej, żeby niewolno było konserwatystom stawiać opozycyi jego programowi i wykazywać zgubność głosowania powszechnego.

Rząd rosyjski pod wpływem okazywanego zamiłowania pokoju i zgody na traktat berliński zamierza zaciągnąć w Paryżu nową pożyczkę, która niepowiodła się ministrowi Greighowi. Już podobno bank holendersko-paryski i konsorcya bankierów oświadczają gotowość wejścia z rządem rosyjskim w układy bez zastrzeżenia, jakie niedawno robił Rothschild, aby zaprowadzono w Rosyi rządy parlamentarne.

Jedyny dziennik wiedeński, który wczoraj wyszedł, *Sonn und Montags Ztg*, donosi z dobrego źródła, że konwencya austryacko-turecka została zawartą, a okupacya sandżaku Nowego Bazaru wkrótce nastąpi. Porta wysłała do Nowego Bazaru dwóch urzędników dla przygotowania wymarszu wojsk tureckich. Cywilne władze tureckie otrzymają wkrótce uwiadomienie o zmianie jaka ma nastąpić. Z ministeryum wojny w Wiedniu, wyszedł do głównodowodzącego w Serajewie ks. Wirtemberskiego, rozkaz rozpoczęcia przygotowań do okupacyi Nowego Bazaru. Ks. Wirtemberski ma orzec, ile potrzeba świeżych sił do nowej okupacyi. Wojska, stojące w Dalmacyi, otrzymały rozkaz, aby były gotowe do wymarszu. Obliczają, że dwie dywizye wystarczą do zajęcia Nowego Bazaru, trzecia jednak dywizya ma stać w pogotowiu. W Nowym Bazarze, Sjenicy i Nowo-Waroszu i w kilku jeszcze punktach mają stanąć załogi austryackie.

Zaledwie upłynęło kilka tygodni od mianowania Chereddina baszy w. wezyrem, a mówią już o jego usunięciu. Nowy wezyr ma być niedogodnym wielu, wysoko położonym osobom w Stambule. Następcą jego ma być Said basza, dziś najbardziej wpływowy w całym Konstantynopolu.

Wojsko angielskie zajęło już Dżelialabad i podobno posunęło się o 20 kilometrów dalej, bo stanęło pod Bałabachem. Z nazwiskami w Azyi środkowej rzecz trudna, a jeszcze trudniejsza z ich pisownią, bo angielskie doniesienia służące za główną podstawę dziś, inaczej brzmią niż krajowe, a znów rosyjskie inaczej. Lubo ponownie piszą z Indyj o ucieczce do Balehu emira, a raczej o jego wyjeździe z poselstwem rosyjskiem, tudzież o obwołaniu emirem Jakóba, syna Szyra Alego, wszelako zapewne Jakub uznany został emirem przez część kraju zajętego wojskiem angielskiem, gdyż Jakób szukał był protekcyi u rządu angielskiego.

# Ostatnie telegramy „Czasu"

**Wiedeń** 27 grudnia. (*pryw.*) *Presse* donosi z Rzymu: Pełnomocnik włoski w Konstantynopolu otrzymał polecenie dania Porcie uspakajających zapewnień ze względu na zamiary Włoch co do Albanii. Hr. Corti dla tego skierował drogę z Konstantynopola na Wiedeń, aby pod względem sprawy albańskiej naradzić się z dyplomatami austryackimi. Donoszą z Konstantynopola, że Porta otrzymała wiadomość z Uskupu, iż 3000 powstańców bułgarskich złożyło broń i podało prośbę o amnestyę. Z Serajewa donoszą: Załoga tutejsza obchodziła święto Bożego Narodzenia wesoło. U księcia Wirtemberskiego, w kasynie oficerskim tudzież w rozlicznych drobniejszych kółkach wojskowych była wilia z drzewkiem, tombolą i przy muzyce. W kościele katolickim odbyła się o północy msza pasterska. *Deutsche Ztg* donosi z Bukaresztu: Widoki księcia Bibesko na tron bułgarski zwiększają się.

**Paryż** 27 grudnia. Prezes senatu książę Audiffret-Pasquier wybrany został członkiem Akademii na miejsce zmarłego biskupa Dupanloup.

**Londyn** 27 grudnia. Poseł austro-węgierski hr. Karolyi przybył tu dla objęcia swego urzędowania. *Standard* dowiaduje się, że admiralicya postanowiła powiększyć marynarkę o dwa okręty wieżowe i jeden okręt taranowy torpedowy. *Daily Telegraph* donosi z Kuzrum 24go: Kolumna jenerała Robertsa zamierza obsadzić 27go dolinę Chost.

**Madryt** 26 grudnia. *Imparcial* donosi, że infantka Maria del Pilar (druga siostra króla, mająca rok 18ty) zaślubi najstarszego syna księcia Joinville (Piotra księcia Penthièvre, liczącego lat 33, porucznika maryuarki francuskiéj). Trybunał najwyższy skazał Moncasego na śmierć.

---

**Kursa,** Wiedeń 27 grudnia, godzina 2 m. 30 po poł.— Renta papierowa 61·90.— Renta srebrna 62·95. — Renta złota 73·—. — Losy z r. 1860 113·75. — Akcye Banku Narodowego 785·—. — Akcye kredytowe 222·50. — Londyn 117·15. — Srebro 100·05.— Napoleony 9·35½.— — Lombardy 68·50. — Losy z roku 1864 139·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 232·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 122·50. — Akcye kolei węg.-północno-wchodn. 115·50. — Anglo-Bank 97 50. Obligacye indemn. galic. 83·75. — Losy prem. węgierskie 78·70. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 99·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 108·50. 6% Listy zast. hipoteczne 90·50. — Marki 57 85. Ruble 112·—. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·50.

Usposobienie giełdy: słabe.

---

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*

---

## Kurs pieniędzy i papierów publ.
### Kongregacyi kupieckiej.
**Kraków,** 27 Grudnia

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk) | 112 — | 113 50 |
| Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „ | 1 67 | 1 85 |
| Marka niemiecka . . . . . „ 100 „ | 57 25 | 58 50 |
| Dukat holenderski ważny . „ 1 „ | 5 52 | 5 65 |
| Dukat austryacki „ . „ 1 „ | 5 52 | 5 65 |
| Napoleondor „ . „ 1 „ | 9 30 | 9 50 |
| Półimperyał „ . „ 1 „ | 9 50 | 9 68 |
| 20-markówka niem. ważna . „ 1 „ | — — | — — |
| Srebro austryackie (za 1 złr.) . . . . | 100 — | 101 50 |
| Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 złr.) | 99 — | 100 — |
| *Listy zastawne i obligi:* | | |
| 6% pożyczka krajowa galicyjska | 89 — | — — |
| Obligacye indemnizacyjne galic. | 83 75 | 85 75 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie (za 100 złr. w. a.)) | 80 — | — — |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. | 85 15 | 86 35 |
| 6% listy hipoteczne banku hipot. | 90 40 | 91 75 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włośc. | 91 — | 93 — |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a. | 93 — | 95 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a. | 86 — | 89 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a. | 89 — | 92 — |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat banknot. za 100 zł. w. a. | 94 50 | 97 50 |
| (Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.) | | |
| Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (100%) | 70 — | 90 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. I. (za 100 r.) | 98 — | — — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. II. (za 100 r.) | 98 — | — — |
| 5% listy zastawne Król. Polskiego (za 100 r.) | 99 — | 100 25 |
| 4% listy likwidac. Król. Polskiego (za 100 r.) (rub. i kop.) | 88 25 | 90 25 |
| *Akcye kolejowe i bankowe:* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200 | 230 — | 234 — |
| „ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200 | 120 25 | 124 — |
| „ hipot. we Lwowie wpł. 300 zł. „ 200 | — — | — — |
| „ banku gal. d. h. i przem. w Krak. „ 80 | 80 — | 100 — |

| *Losy krajowe:* | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa . | 15 — | 16 — |
| Losy m. Stanisławowa . | 18 50 | 21 50 |

**Wiedeń** 24 Grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% zjedn. dług państw. bank. | 61 90 | 62 05 |
| 5„ „ „ „ srebr. | 63 — | 63 20 |
| „ Obligacye ind. niż. Austr. | 104 50 | 105 — |
| „ „ „ czeskie | 102 — | 103 — |
| „ „ „ węgierski | 78 75 | 79 50 |
| „ „ „ galicyjsk. | 83 75 | 84 50 |
| „ „ „ bukowiń. | 79 50 | 80 50 |
| „ „ „ siedmiogr. | 73 50 | 74 50 |
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr. | 102 20 | 102 40 |
| *Listy zastawne:* | | |
| 5% Banku narod. listy . | 99 10 | 99 25 |
| „ galicyjskie . . . . | 79 50 | — — |
| „ „ . . . . | 85 75 | 86 25 |
| 6 „ galic. zakł. kred. włośc. | 92 25 | — — |
| 6 „ Zakł. k. z. w Krak. w l. 18 | 91 25 | 92 50 |
| 7 „ „ „ „ „ „ „ 20 | 95 50 | — — |
| 6 „ „ „ „ „ „ „ 36 | 87 50 | — — |
| 5½ „ „ „ „ „ „ „ 36 | 94 — | — — |
| 5% węgierskie listy . . | 76 50 | 77 25 |
| 5„ zakł. kred. austr. . . | 111 — | 111 50 |
| 5„ zakł. kred. ziem. austr. spłacal. w 33 latach . | 93 80 | 94 20 |
| 5„ Domen. państw. 120 złr. | 141 50 | 142 50 |
| 6„ Banku gal. hipot. . . | 90 70 | 91 — |
| *Pożyczki loteryjne:* | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 . | 313 — | 317 — |
| „ „ „ 1854 . | 108 75 | 109 25 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy pożycz. z roku 1860 . | 113 75 | 114 25 |
| ⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . . | 123 75 | 125 — |
| Losy pożyczk. z r. 1864 | — — | — — |
| „ prem. pożyczki węg. | 139 25 | 139 50 |
| Losy Comorente . . . | 27 — | — — |
| „ kredytowe . . . | 162 80 | 163 20 |
| „ żeglugi parowej na Dunaju . . . . . | 95 — | 95 50 |
| „ księcia Salm . . . | 42 25 | 42 75 |
| „ „ Palffy . . | 28 50 | 29 50 |
| „ „ Clary . . | 29 — | 30 — |
| „ hr. St. Genois . . | 36 25 | 36 50 |
| „ miasta Budy . . | 29 — | 29 75 |
| „ Windischgraetz . . | 28 — | 28 25 |
| „ hr. Waldstein . . | 23 — | 23 50 |
| „ Keglevich . . . | 15 50 | 15 75 |
| „ Rudolfa . . . . | 15 50 | 16 — |
| „ tureckie 400-frank. | 21 15 | 21 35 |
| *Akcye bankowe i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. . | 787 — | 780 — |
| Zakładu kredytowego . | 221 50 | 221 75 |
| Żeglugi parow. na Dunaju | 487 — | 489 — |
| Kolei północ. Ferdynanda | 2012 | 2017 |
| „ rządowej fr. a. . . | 253 75 | 254 25 |
| „ zachod. c. Elżbiety | 158 — | 159 — |
| „ południowej . . . | 67 25 | 67 75 |
| „ Galicyjskiej . . . | 232 75 | 233 25 |
| „ Czerniowieckiej . | 122 — | 122 50 |
| „ Albrechta . . . . | — — | — — |
| „ węg. północ.-wschod. | 115 — | 116 — |
| „ ks. Rudolfa 200 złr. sr. | 116 — | 116 50 |
| „ Alföldsko-Fiumańsk. | 115 75 | 116 — |
| „ Koszycko-Bogumił. | 99 50 | 100 — |
| „ Siedmiogrodzkiej . | 105 50 | 106 — |
| „ Cisańskiej . . . | 184 50 | 185 50 |
| „ wschodnio-węgiersk. | 106 50 | 107 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kolei austryacko-półn.-zach. | — — | — — |
| „ Franciszka Józefa | 126 50 | 127 — |
| Banku anglo-austryackiego | 97 25 | 97 50 |
| Zakładu kredytowego węg. | 214 — | 214 25 |
| Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie | — — | — — |
| „ galic. hipotecznego | — — | 248 75 |
| „ dla obrotu ogólnego | 100 50 | 101 — |
| *Obligi pierwszeństwa:* | | |
| Kolei Koszycko-Bogumiń. | 68 75 | 69 — |
| „ państwowej 500 fr. | 157 75 | 158 50 |
| Emisya z r. 1867 . | 151 50 | 152 50 |
| „ południowej 500 fr. | 110 25 | 110 75 |
| Bony 1875-1876 6% | — — | — — |
| „ pół. c. Fer. 100 złr. m. k. | 101 20 | 101 60 |
| „ „ „ 100 w. a. | 95 50 | — — |
| „ „ „ w srebr. 5% | 103 25 | 103 75 |
| „ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. . | 86 50 | 87 — |
| 5% w srebrze . . | 79 50 | 80 — |
| „ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr. | 99 75 | 100 25 |
| Emisya II. . . . | 99 25 | 99 75 |
| „ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100 | 76 — | 76 25 |
| Emisya z r. 1867 . | 78 50 | 79 — |
| „ Siedmiog. 200 złr. w. a. | 63 — | 64 — |
| „ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr. | 75 75 | 76 — |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | — — | — — |
| Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . . | 87 — | 87 50 |
| *Waluty:* | | |
| Cesarskie korony . . . | 5 60 | 5 61 |
| „ dukat na wagę | 5 59 | 5 61 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Napoleondory . . . . | 9 36" | 9 36" |
| Suweryny angielskie . . | 11 80 | 11 85 |
| Imperyały rosyjskie . . | 9 65" | 9 66" |
| Srebro . . . . . . . | 100 10 | 100 25 |
| Srebro (kupony) . . . | — — | — — |
| Bank. pań. Niemiec. za 100 m. | 57 85 | 57 95 |
| Rubel pap. . . . . . | 1 12" | 1 13 |

**Lwów** 23 grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat holenderski . . . | 5 48 | 5 58 |
| „ cesarski . . . . | 5 52 | 5 61 |
| Półimperyał rosyjski . . | 9 60 | 9 70 |
| Rubel srebrny rosyjski . | 1 74 | 1 81 |
| „ papierowy . . . | 1 12 | 1 14 |
| Marki (100) . . . . . | 57 60 | 58 40 |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 85 50 | 86 30 |
| „ „ „ „ „ 4% | 80 50 | 81 50 |
| „ „ Banku hipoteczn. | 90 50 | 91 40 |
| Obligi indemn. bez kupon. | 83 80 | 84 60 |
| Akcye kolei gal. K. L. bez k. | 232 — | 234 50 |
| „ „ Lwow.-Czern. | 121 75 | 124 — |
| „ Banku hipot. gal. | 248 — | 251 — |

**Warszawa** 17 grud.

| | płacą rub. / kop. | żądają rub. / kop. |
|---|---|---|
| Listy zastawne 1ej seryi . | 100 — | — — |
| „ „ 2ej seryi . | 100 — | — — |
| „ „ kupon . . | 194 | — — |
| „ „ nowe . . | 99 50 | — — |
| „ „ kupon . . | 243 | — — |
| „ likwidacyjne . . . | 88 85 | — — |
| „ kupon . . | 13 — | — — |
| Kolei warszawsko-wiedeń. | — — | — — |
| „ „ bydgosk. | — — | — — |
| Rosyj. pożyczka prem. 1864 r. | 240 — | — — |
| „ „ „ 1866 r. | — — | — — |

# Kalendarz ludowy
illustrowany
**na rok 1879** (3040-3-6)
wyszedł we Lwowie nakładem
**Księgarni Polskiej**
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
egzemplarz 33 c. — tuzin 3 złr.
Na kalendarz ten dziennikarstwo nasze zwróciło szczególną uwagę i poleciło światłym obywatelom kraju, ponieważ kalendarz ten odznacza się staranną redakcyą i doborem treści literacko-powieściowej i gospodarczej.

## Licytacyjna sprzedaż realności
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 324 Dz. I. położonej, o 2ch piętrach z widermachem — odbędzie się w Sądzie krajowym w Krakowie na pierwszym terminie d. 8 stycznia 1879 r., zaś na drugim terminie dnia 11 lutego 1879 r. Cena wywołania 13,911 złr. w. a. (3001-4-8)

## 100 procent zysku.
Ważny artykuł, nowy wynalazek, są ramy z masy drewnianej do fotografii i obrazów, za tuzin od 80 cent. do 20 złr. **Osobliwie stosowne na podarunki.**
Każdy handlujący szkłem, introligator, fotograf, handel papierów niech takowych niezaniecha zamówić.
Ajenci i podróżni otrzymają wysoki rabat. (3043-2-3)
Wzory rozsyłają się za zaliczką pocztową przez dom Ajencyjny i komisowy **M. Szydłowskiego w Wiedniu Taberstrasse 57.**

## Tran rybi biały
prawdziwy
**z Bergen**
z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (2716-7-)
**Konstanty Wiszniewski.**

**KATARY, GRYPY, KOKLUSZ, ZAPALENIE PIERSI i DYCHAWEK.**
PASTA I SIROP piersiowy NAFÉ
z Arabii P. Delangrenier w Paryżu.
Posiada na te słabości niezawodną skuteczność, sprawdzoną przez 50 lekarzy szpitali paryskich.
Skład w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka; we Lwowie u Kaliksta Krzyżanowskiego. (2957-2-)

## „Hotel Krakowski“
**w Krakowie**
zniżył cenę tak pojedynczych numerów, jak niemniej pokoi na stałe mieszkania wynajmowanych; także **utrzymuje skład piwa butelkowego Słotwińskiego** przy ulicy Sławkowskiej w domu adwokata Wgo Dra Hajdukiewicza pod Nr. 263. (2596-9-13)

Herbata | Rum
J. H. CZACZKES
**w Brodach** w Galicyi (nad rosyjską granicą) dom handlowy założony przed 40 laty poleca swój wielki i znany **SKŁAD HERBATY** chińsko-rosyjskiej, jakoteż rumu Jamaiki, zapraszając do **zamówień.** (2659-22-25)
Cenniki na żądanie franco.
Adres: *Skład herbaty J. H. Czaczkesa w Brodach (w Galicyi).*
Arak | Herbata

## Pociąg do pijaństwa
słabości żołądka leczy **także listownie;** kuracya wedle 31-letniej uznanej metody. **Honoraryum** 10 złr. **włącznie** z lekarstwami, **Dr. med. Heymann, Berlin S. W.** (2443-12-23)

## Attest.
Im Monat Dezember 1876 verspürte ich in meinen Beinen rheumatische Schmerzen, welche in kurzer Zeit dermaßen zunahmen, daß ich nicht mehr gehen, nicht mehr liegen konnte, ohne die fürchterlichste Pein auszustehen.
Eines Tages im Monat Januar a. c. hat mich der Lehrer **Brill** noch zu guter Letzt (denn an ein nochmaliges Aufkommen dachte Niemand) einen Versuch zu machen mit dem **Balsam Bilfinger.***) Nach Verbrauch der ersten Flasche linderten sich die Schmerzen schon so sehr, daß ich in der **darauf folgenden Nacht** zum ersten Male wieder **schlafen** konnte. Die Kur setzte ich einige Wochen fort und zu meiner größten Freude bin ich heute wieder hergestellt.
Aus großer Dankbarkeit gegen meinen Lebensretter, Herrn **Bilfinger**, kann ich nicht unterlassen, allen **Gicht- und Rheumatismus-Leidenden** dieses wunderbare Heilmittel bestens zu empfehlen.
Letingen in Lothringen, 10. April 1877. Adjunkt **Klontz.**
Die Richtigkeit des Attestes bescheinigt: Der Bürgermeister
L. S. Laurentz.
*) Zu beziehen durch:
**Dr. Fl. Sawiczewski,** Apotheker in KRAKAU. (2741-3-8)

---

Już ukończonym został druk
# Dziejów Powszechnych
## SZLOSSERA.
Pomnikowe to dzieło, zawierające całokształt dziejów wszechświata od najdawniejszych czasów znanych, doprowadzone do ostatnich czasów tj. do wojny Wschodniej, wyszło w 22 dużych tomach od 33 do 40 arkuszy druku.
Ponieważ otrzymujemy liczne zgłoszenia się z prośbą o przedłużenie ceny prenumeracyjnej i chcąc, aby tak pożyteczne dzieło jak najszerszy pokup znalazło i szerzyło światło, zatrzymujemy jeszcze cenę prenumeracyjną tj. 55 złr. za całe dzieło. Życzący spłacać częściowo, mogą odbierać nawet po 1 tomie miesięcznie, poczynając od 22 tomu wstecz i opłacając tylko po złr. 2 cent. 50 za tom, z warunkiem odebrania całego dzieła i regularnej wypłaty miesięcznej.
Życzący korzystać z tego ułatwienia, zechcą się zgłosić jak najwcześniej do niżej podpisanej (2696 4-6)
**Księgarni Polskiej**
**we Lwowie (14. plac halicki).**

## PALNIKI GAZOWE
wszelkiego rodzaju jak: **Sugga uprzywil. palniki okrągłe, palniki Argandzkie, Dumasa i Bunsena, palniki Brönnera dziurkowane, wycinane, wypukłe** (ze słonimka i żelaza, z osadą mosiężną lub bez tejże) są w bardzo wielkim wyborze i wielkiej ilości zawsze na składzie. (2469-6-6)
**F. Schweickhart & Co.,**
*fabryka przyrządów gazowych i wodociągowych i przyborów sanitarnych, odlewania metali i warsztat mechaniczny* **w Wiedniu, Wieden, Weyringergasse Nr. 11.**

Tylko za **50 centów** jako cenę **oryginalnego losu** można wygrać **1000 dukatów w złocie.**
Ta przez **magistrat** miasta **Wiednia** na dochód **funduszu ubogich** urządzona loterya zawiera wygrane
**1000, 200, 100, 100** dukatów w złocie
**100, 100, 100, 100** złr. srebrem
**3 losy gminy m. Wiednia,** których **główna wygrana**
**200,000 złr.**
wynosi i wiele innych rzeczy sztuki i wartości w **złocie** i **srebrze,** razem
**3000 wygranych** wartości **60,000 złr.**
**Ciągnienie odbędzie się pod kontrolą magistratu 25 lutego 1879 r.**
Przy zamiejscowych zamówieniach uprasza się o opłatne nadesłanie należytości i dołączenie 30 cnt. za opłatne przysłanie losów, a później wykazu wygranych. (2975-2-10)
*Wechselstube der Union-Bank w Wiedniu, Graben Nr. 13.*
Losy te są do nabycia **w Krakowie u Kurnatowskiego i Sp.**

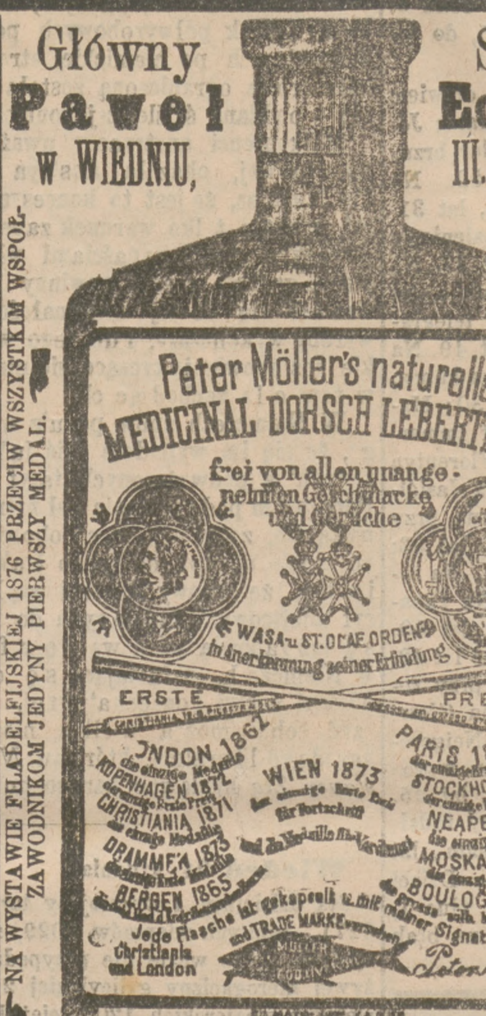
**Pracownia rzemieślnicza**
odpowiednia dla ślusarza, stolarza, bednarza i t. p. wraz ze składami na materyał i mieszkaniem jest do najęcia pod L. 10 przy ulicy Smoleńsk od d. 1 lipca 1879 r. Wiadomość u właściciela na miejscu. (3049-2-3)

## Kawy zdrowia
**Dra Schwabego i Dra Lutzego,** bardzo smacznéj i pożywnéj, szczególniéj dla słabych i dla dzieci, a pięć razy tańszéj od kawy indyjskiéj, premiowanéj na wiedeńskiéj wystawie światowéj, dostać można w Handlu **Jana Nagel w Krakowie,** Rynek główny. (231-19-)

## SERY LIMBURSKIE
dostać można każdego czasu w **Ołpinach,** poczta w miejscu. Przesyłki w cegiełkach na wagę, pocztą lub koleją żelazną. (2996-3-4)

**Dra Pattisona**
## Wata gośćcowa
wylecza natychmiast i koi szybko
**gościec i reumatyzmy**
wszelkiego rodzaju, jakoto: cierpienia twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, ręki i kolana, szarpanie w stawach, bóle grzbietu i bioder.
W paczkach po 70 c., w półpaczkach po 40 c. do nabycia u *E. Stockmara*, aptekarza w Krakowie, ulica Grodzka. (2285-7-)

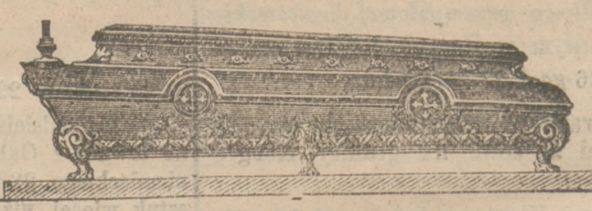
Główny Skład
**Paweł Eckardt**
w WIEDNIU, III. Heumarkt 7.




NA WYSTAWIE FILADELFIJSKIEJ 1876 PRZECIW WSZYSTKIM WSPÓŁZAWODNIKOM JEDYNY PIERWSZY MEDAL.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH APTEKACH I HANDLACH TOWARÓW APTECZNYCH W PAŃSTWIE AUSTR.

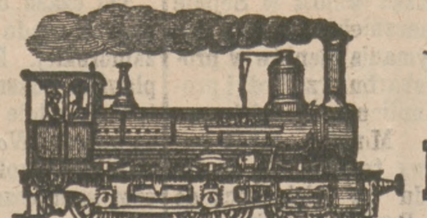
**Tran Möllera,** wyrabiany w jego własnych fabrykach na miejscach połowu, **wyspach Lofockich (w Norwegii)** ze świeżych wybranych wątrób, jest **blado-żółtego naturalnego koloru,** przyjemnego oliwkowego smaku, prawie bezwonny; z powodu lekkiego trawienia może go znieść nawet najsłabszy żołądek.
**Tran** napełnia sam fabrykant we flaszki i zaopatrza je w oryginalną etykietę i kapslę, jestto zatem jedyny w swoim rodzaju wyrób, przy którym każde jakiekolwiek fałszerstwo i manipulacya ze strony odsprzedających zostaje wykluczone; konsument ma zatem wszelkie podane poręczenie, iż dostaje czysty **produkt naturalny** z wszelkiemi właściwemi jemu leczniczemi przymiotami, które się doskonale okazują w chorobach jak **cierpienia piersi i płuc, zołzach, gruczołach, osłabieniach i t. p.**
Celem uchylenia przesądu ze strony publiczności, że **„brunatny tran“** ze względów lekarskich więcej działa niż **blado-żółte,** tak zwane **białe** gatunki, polecam uwadze dołączoną do każdej flaszki rozprawę o **tranie,** jego **przyrządzeniu i sfałszowaniu.**
**Główny skład w Wiedniu: P. Eckardt, III. Heumarkt 7.**
**Cena flaszki 1 złr. w. a.**
**Składy:** w KRAKOWIE u pp. W. Redyka apt., Adolfa Siedleckiego apt. i J. Janigi; w BOCHNI u p. F. Reisa apt.; w JAROSŁAWIU u p. J. Rohma aptek.; w NOWYM SĄCZU u p. Romana Jakubowskiego apt.; w TARNOWIE u p. W. Müldnera i Sp. (2286-6-12)



## Skład trumien metalowych
w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**
(37 18-18) **FR. EBERT.**

---

ces. król. uprzyw.



# Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 14924. (3079-2-2)

## Obwieszczenie.

Z dniem 1go lutego 1879 występuje kolej Nordhauseńsko-Erfurtska jako też kolej Saalsko-Unstrutska z obrotu zbożowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego.

W skutek tego znoszą się z pomienionym dniem pozycye frachtowe zawarte w zeszycie taryfowym V z dnia 1go grudnia 1877 w rzeczonym obrocie dla stacyi Gispersleben, Straussfurt, Greussen, Sondershausen i Nordhausen kolei Nordhauzeńsko-Erfurtskiej tudzież dla stacyi Buttstedt, Cölleda i Weissensee kolei Saalsko-Unstrutskiej — dotyczące specyalnej taryfy zbożowej.

Wiedeń dnia 14 grudnia 1878 r.

**Generalna Dyrekcya.**

---







# Apteka „zum heil. Leopold“ w Wiedniu
Stadt, ecke der Planken- u. Spiegelgasse
## FILIPA NEUSTEINA
poleca Szan. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we **wszelkich wypadkach** sprawdziły przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw są do przejrzenia. Szan. Publiczność uprasza się, żeby tylko te **środki** za **prawdziwe** przyjmowała, które opatrzone są **moją firmą.**

**Neusteina ocukrzone, krew przeczyszczające pigułki Sw. Elżbiety,** sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew, a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, usuwają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 pigułek kosztuje **1 złr.** pojedyncze pudełko **15 ct.**
*Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pithy zaszczycone.*

**Beaume Girome,** wyborny środek na odmrożenia **60 ct.**

**Pomada Browna,** jeden z najlepszych środków farbowania i konserwowania włosów, przywraca naturalną barwę włosów. Duży słoik **2 złr.** mały **1 złr.**

**Dr. Callmanna środek do farbowania włosów,** zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor (czarny, brunatny i blond) siwym włosom **3 złr.**

**Proszek damski, oryentalny** nadaje płci gładkości, delikatności i miękkości (biały lub różowy) **1 złr.** i po **50 ct.**

**Albuminat żelazisty** najskuteczniejszy środek żelazisty dla cierpiących na bladaczkę, rekonwalescentów, nerwowych i t. d.; już po kilku dniach czuć można nadzwyczajny jego skutek **złr. 1·50.**

**Elektro-motoryczny naszyjnik** przeciw ciężkiemu ząbkowaniu u dzieci, używany z najlepszym skutkiem **złr. 1·50.**

**El Benito** jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieżu **1 złr. 80 ct.**

**Dra Fremonta likier regeneracyjny** najlepszy środek wzmacniający i orzeźwiający **2 złr.**

**Igliwiowe cygaretka** na piersi, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk **1 złr.**

Dr. Schmitta wyroby guakowe:
- **Guakowy plaster** przeciw rakowi, pruchnieniu kości i wszelkim ranom **3 złr.**
- **Guakowa tynktura** przeciw wszelkim niebezpiecznym nieżytom żołądka i t. p. **złr. 1·50, 2.50, 4.**
- **Guakowa maść** do wcierania na różne bole **3 złr.**
- **Guakowa esencya** przeciw pruchnięciu zębów i bolom tychże **złr. 1·50.**

**Wyciąg aromatyczny, przeciw gośćcowi,** poleca się najmocniéj wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym **70 ct.**

**Hallejskie pastylki jodowe** zastępują zupełnie tran wątrobiany, leczą gniliec, zastarzałą kiłę gruczoły, ból głowy i oczów itp. pudełko **60 c.**

**Injection Cadelle,** leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza (śluzotok lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków **złr. 1·60.**

**Krople na wole** używane z najl. skutkiem przec. wzdęciu szyi **70 c.**

**Kumys** wyborny środek przeciw złemu trawieniu, rozwolnieniu, osłabieniu, schudnieniu i suchotom. Cena flaszki **80 c.**

**Sztuczny sok** preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcaryi, uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach **70 ct.**

**Menthin,** wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używ. także jako tynktura na zęby i woda do ust **50 c.**

**Cukierki** małgorzatki przeciw kaszlowi **30 c.**

**Oreillon,** na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach itp. używa się ze skutkiem **70 ct.**

**Pasta do zębów Odontin,** czyści brzydkie zęby że się stają białe **70 ct.**

**Po-ho,** sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmoc. migrenę i ból głowy **1 złr.**

**Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna,** jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym, piegom, nadaje płci koloru róży i lilij **złr. 1·50 i 80 c.**

**Royera maść hemoroidalna** poleca się najmocniej na wszyst. cierpienia hemoroid. złr. **1·60.**

**Salicil-antisuitin,** szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg **50 c.**

**Mydło salicylowe,** najlepsze i najtańsze mydło **25 ct.**

**Schriera pigułki na zęby,** są najlepszym środkiem na popsute zęby **25 ct.**

**Storax-Creme,** cudo skutkujące na wszystkie słab. skórne **80 c.**

**Papier Wlinsi,** przec. katar. w piersiach i szyi i grypie **złr. 1·20.**

**Dr. Heidera proszek na zęby 35 c.**

*Zgęszczone mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c., Dra Göllisa proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust, Poppa 1 złr. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c. $\frac{1}{4}$ funta. Dra Pfefermana pasta na zęby po 1 złr. 25 c., Polta pomada rezedowa po 1 złr. 50 ct, znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek pomad itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie francaise po 60 ct do 3 złr. funt, prawdziwa herbaata moskiewska 1 złr. $\frac{1}{4}$ funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego jako to: enemki, wtrzykawki, bandaże najtaniéj. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych.*

Polecam Szan. Publiczności leki w ocukrzonej formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszek Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rabarbarum dwuwęglan sody, magnezyę itp. po najtańszych cenach. Znane specyfiki w farmacyi francus., angielsk., ameryk., niemiec., szwajcarsk. i austr. zawsze na składzie. — Wszelkie artykuły z wystawy paryskiéj 1878 r. wchodzące w dziedzinę farmacyi, parfumeryi i toalety posiadam na składzie i rozsyłam cenniki darmo. Zwracam szczególnie uwagę na dziełko **Dra Boll: Schönheits- und Gesundheitspflege** cena **30 c.**
**Piwo żelaziste** lepsze i zdrowsze niż wyroby słodowe, dla zdrowych, rekonwaliscentów i chorych wzmacniające i pożywne **50 c.**
Wysyłam za zapłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczam odbiorcom hurtownym znaczny rabat. (2555-5-12)

---

# Niema nic lepszego
do **utrzymania porostu** i **wzmocnienia włosów na głowie**




jak dobrze znana i słynna, przez znakomitych lekarzy badana, **odznaczająca się bardzo świetnemi skutkami,**
**przez Jego Cesarsko królewską Apostolską Mość Cesarza wyłącznie uprzywilejowana** (2535-7-20)

## kędzierzawiąca pomada rezedowa.



Przy **regularnem** użyciu okrywają się nawet **całkiem łyse miejsca na głowie bujnym włosem; szpakowate i rude włosy** dostają ciemną barwę; **pomada ta wzmacnia porost włosów w cudowny sposób, usuwa** wszelkiego rodzaju **tworzenie się łupieżu w przeciągu kilku dni zupełnie, przeszkadza wypadaniu włosów w najkrótszym czasie całkowicie i nazawsze, nadaje włosom naturalny połysk, które stają się kędzierzawemi i chroni je przed osiwieniem aż do późnego wieku.**



Z powodu nadzwyczaj miłego zapachu i gustownego słoika tworzy prócz tego ozdobę każdego zgrabnego stolika toaletowego.
**Cena słoika z opisem użycia** (w 7 językach) **tylko złr. 1·50, pocztą złr. 1·60.**
Odprzedający otrzymają znaczną zniżkę.
*Fabryka i centralny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo*
**KAROL POLT,** skład perfum, właściciel kilku c. k. przywilejów w Wiedniu, VIII. Bezirk, Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14 we własnym domu, dokąd należy adresować wszelkie zamówienia i gdzie zamówienia z prowincyi za nadesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową najszybciej wykonane.
**GŁOWNY SKŁAD DLA KRAKOWA**
jedynie i wyłącznie u pana
**Wilhelma Fenza** dawniej Józefa Jahna.
handel galanteryjny w Krakowie.

## Najlepszem wstrzykiwaniem
przeciw **śluzotokowi, wydzieleniom śluzu mężczyzn i kobiet i chronicznym nieżytom pęcherza,** jest wedle doświadczeń zebranych w **wielkich** szpitalach francuskich, angielskich i belgijskich **Bergera płyn smołowcowy;** jest on skuteczniejszym, silniejszym i trzy razy tańszym jak matico i inne preparata. **Cena flaszki Bergera płynu smołowcowego** wraz z leczniczym opisem użycia **60 c. w. a.,** prawdziwy do nabycia prawie we wszystkich aptekach, szczególniej w następnych **składach: w Krakowie** u apt. W. Redyka; w **Tarnowie** u Tenczyna; w **Nowym Sączu** u Jakubowskiego.
**Zamówienia listowne** wykonane będą przez te składy odwrotnie za **zaliczką pocztową.** (2969 2 24)

## Darujemy każdemu
najpotrzebniejsze **przybory do gospodarstwa domowego,** jak **łyżki i łyżeczki, noże i widelce** i t. p.
Otrzymaliśmy polecenie od zarządu masy niedawno zbankrutowanej wielkiej fabryki angielskiego Britannia srebra, aby **rozdarować** wszelkie u nas na składzie pozostałe towary z Britannia srebra za małem wynagrodzeniem frachtu i $\frac{1}{4}$ części płacy roboczej.
Za nadesłaniem należytości albo też za zaliczką, tylko za zwrotem kosztów przewozu z Anglii do Wiednia i małej części płacy roboczej, otrzyma każdy następne towary
**nadarmo.**
6 **łyżek** z Britannia srebra, 6 takichże **łyżeczek,** razem 12, kosztowały dawniej 6 złr., teraz **razem** . . . . . **złr. 1·95**
6 **noży** z Britannia srebra z angiel. stal. ostrzami i 6 takichże **widelców,** razem 12, kosztowały dawniej 9 złr. teraz **wszystkie razem** . . . „ **3·25**
1 **chochelka** ciężka, dawniej złr. 3, **teraz** . . . . „ **—·85**
1 **chochla** ciężka z najlepsz. Britannia srebra, dawniej 4 złr., **teraz** . . . „ **1·25**
Prócz tego gustowne lichtarze stołowe para złr. 1, 2, 2·50, 3; filiżanki po c. 50, 75, 80, złr. 1, 1·40; imbryczki na kawę lub herbatę po złr. 2, 2·50, 3, 4; cukierniczki po złr. 2, 2·80, 4, 5·50, 7; posypywacze cukru po c. 25, 40, 75, 90, złr. 1; flaszeczki na ocet i oliwę po złr. 2·50, 2·80, 3·50, 4·75, 5; maselniczki po cnt. 75, 95, złr. 1·70, złr. 2·80, 3·25, 4; lichtarze po 50 c., 65 c., 80 c., 1 złr. i bardzo wiele innych rzeczy.
**Zwraca się szczególną uwagę.**
6 **noży,** trzonki z najlep. Britannia srebra z angiel. stalowemi ostrzami, 6 takichże **widelców,** 6 ciężkich ładnych **łyżek,** 6 takichże **łyżeczek,** w gustownem puzderku aksamitnem, razem 24 sztuk, które dawniej bez puzderka 15 złr. kosztowały, kosztuje teraz z puzderkiem tylko **4 złr. 60.** Przedmioty te są zrobione z najlepszego Britannia srebra, a za białość tychże
**ręczymy 15 lat.**
Każdy niechaj się spieszy z nadesłaniem zamówienia, gdyż z powodu niezwykłej taniości zapasy rychło się wyczerpią. Adres i jedyne miejsce sprowadzenia: (2287-12-12)
**General-Depot der Britannia-Silber-Fabriken**
**Blau & Kann, Wien, I., Elisabethstrasse 6.**

NAKŁADEM
**Braci Jeleniów w Przemyślu**
opuściło świeżo prasę
**szóste wydanie**
dzieła pod tytułem

# Kuchnia polska

czyli dokładna i długą praktyką wypróbowana nauka sporządzania potraw mięsnych i postnych, tudzież przysposobienia rozmaitych zapasów spiżarni, pojedynczo, najtaniej i najzdrowiej.
przez **Józefa Schmidta**
znanego kuchmistrza polskiego.
**Cena egzemplarza 2 złr.**
oprawnego w płótno angielskie 2·50.
(3039-2-3)

---

# ŁYŻWY

systemów holenderskich, angielskich i niemieckich, oraz prawdziwe amerykańskie „Acme Club" (3033-4-7)
**Halifax**
po bardzo niskich cenach poleca
**Andrzej Schultz**
w Krakowie, w Rynku pod Nr. 26.
Przy listownych zamówieniach proszę o dokładne podanie długości stopy.

---

## We fabryce miodu
**Kazimierza Robackiego**
*przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 271 w Krakowie,*
można dostać wyborowego miodu stołowego na litry; jakoteż starego miodu w butelkach z roku 1841, w różnych gatunkach jakoto: Wiśniaku, Maliniaku, Dereniaku, po bardzo umiarkowanéj cenie. Biorącym więcéj naraz, opuszcza się 10% od cen stałych. (2197-17-)

---

**Dr. CHABLE** ulica Vivienne, Nr. 36, w Paryżu.
**DEPURATIF du SANG** Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, oczyszcza krew.** (2545-8-)
POMADA przeciw **liszajom i wyrzutom.**
KAPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**
**PLUS DE COPAHU** SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonoreje, utraty nasienia i upławy białe.**
Dołączony jest prospekt w polskim języku.
We Lwowie u pana Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek.

---

**Specyalny lekarz**
# Dr. Briess
**dla chorób włosów i skórnych,** jakoto: wypadanie włosów, wyłysienie, wczesne osiwienie, łupież, węgry, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy wątrobiane i brzemienne, wypryski, stłuszczenia, wyrzuty swiędzące i wszelkie inne. (2967-3-20)
**Franz-Josefs-Kai Nr. 33 w Wiedniu.**

---

C. k. nadworny maszynista
# R. Geburth,
*fabryka cesar. i król. uprzywilejowanych*
## pieców do regulowania i napełniania
*w Wiedniu, VII., Kaiserstrasse N. 71,*
**poleca swoje słynnie znane piece.**



Kompletne zużycie materyału opałowego, przyjemne ciepło, palenie długo trwające, zwykła i wygodna manipulacya. — Piece te osiągnęły nową metodą fabrykacyi najwyższy stopień doskonałości. — Polerowane, żłobkowane i emaliowane piece, tudzież z zaniklowanemi profilami bardzo gustowne, po tanich cenach.
**Patent. wkłady**
dla szwedzkich (glinian.) pieców włożone będą bez niewygody, bez zniesienia pieca, jak dotychczas w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem lub na prowincyę z opakowaniem sztuka 1 złr.
Wszystkie piece są do nabycia po cenach oryginalnych w następnych składach w Wiedniu:
**Heinrich Beer, I., Bauernmarkt 12.**
**Scheler, Wolff & Co., I., Operngasse 6.**
**Richardt Mauch, I., Kolowratring 12.**
**Bliższe objaśnienie w illustrowanym cenniku.**
Zamówienia z prowincyi wykonane będą punktualnie za zaliczką. (2889-4-5)

---

**Dr. Fryd. Lenglia**
# balsam brzozowy



zajmuje wskutek wybornego skutku i dobroci pierwsze miejsce między wszystkiemi środkami piękności i uznanym jest od wielu lat jako najlepszy wyrób. Własności te sprawiły mu sławę europejską i uczyniły go niezbędnym dla wielu kobiet i mężczyzn wszystkich cywilizowanych narodów. Części cery posmarowane tą
**roślinną emalią piękności**
nabierają wkrótce lśniącej białości w połączeniu z najpiękniejszą gładkością i delikatnością. Po każdorazowem użyciu odpada prawie nieznacznie łupież z cery, przez co bardzo wiele osób uwolnionych zostało zupełnie z wszelkich zastarzałych cierpień skórnych jak: opalenia od słońca, piegów, blizn z ospy, węgrów, wyprysków, wyrzutów, nienaturalnej czerwoności twarzy i nosa, niezdrowej cery, liszajów i t. p. Prócz tego cera nabrała w każdej porze roku podobną do aksamitu białość i giętkość, która jest potrzebną do zupełnie pięknej cery, co się zachowuje nawet do późnego wieku.
Słoik z opisem użycia kosztuje **1 złr. 50.**
Do nabycia we Lwowie u p. Zygm. Ruckera, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska; w Czerniowcach u p. J. Golichowskiego apt. Główny skład rozsyłkowy dla Austryi-Węgier utrzymuje W. Henn w Wiedniu. (2447-39-50)

---

# Prenumeratę
na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne
przyjmuje i wysyła jak najregularniej
KSIĘGARNIA
## S. A. Krzyżanowskiego
*w Krakowie, Rynek Nr. 30.*
Na Gwiazdkę poleca powyższa księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych. (2735-4-5)

---

## Księgarnia G. GEBETHNERA I SPÓŁKI w Krakowie
otrzymała na skład główny
*Pisma* **Franciszka Wężyka**, *Poezye z pośmiertnych rękopisów*, 3 tomy w wielkiej 8ce. Cena . . . . . . . . . . . 6 złr.
(Tom I. Tłomaczenie klasyków. Tom II. Utwory dramatyczne z dodaniem urywkowych pamiętników autora. Tom III. Poezye liryczne, okolicznościowe i inne pomniejsze z dodaniem biografii). [3010-3-3]
Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincyi.

---

# PILULES DE BLANCARD
z niezmiennym jodkiem żelaza.
ZATWIERDZONE PRZEZ AKADEMJĘ MEDYCYNY W PARYŻU etc.
przeciw : *Skrofułom, bladaczce, małokrwistości i braku menstruacji*, etc. etc.
*NB.* — Nieczysty lub podlegający zmianie jodek żelaza jest zdradliwem i rozdrażającem lekarstwem. W dowód rzetelnej czystości i wyrobu prawdziwych Pigułek Blancard'a, wymagać należy u spodu zielonej etykietki, srebrzystą pieczątkę i nasz podpis jak obok zamieszczony. *Blancard*
*Znajdują się we wszystkich aptekach.*
**Blancard**, *aptekarz, rue Bonaparte, 40, Paris.*
**Wystrzegać należy się podrabiań.** (2876-5-32)

---

## 1go grudnia 1878 r. w seryi wyciągnięte
**cesar. król.** **austryackie**
# 1839 roku losy państwowe
które **1 marca 1879 r.** muszą być wyciągnięte z wygranemi.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 połówka piątki | złr. 100 | 1 poł. piątki z wył. najmn. wygr. | złr. 60 |
| 1 ćwiartka | „ 54 | 1 ćwiartka piątki | „ 32 |
| 1 dziesiątka | „ 28 | 1 dziesiątka | „ 14 |
| 1 dwudziestka | „ 12½ | 1 dwudziestka | „ 8 |

**Ostateczne ciągnienie wygranych** z wygranemi ogółem przeszło **dziewięć milionów reńskich.** (2962-6-)
**Główna wygrana 315,000 złr.!**
Powyższe udziały mogą być sprowadzone po tejsamej cenie w 3ch równych spłatach miesięczn.
**Wyciągnięte 1839 losy seryjne,** całe i piątki kupują i sprzedają po najlep. cenie
**Nyitray & Co.**, Budapest, Waitznergasse 27.

---

# J. PSERHOFER
**aptekarz w Wiedniu, Singerstr. Nr. 15 „zum gold. Reichsapfel"**
poleca Szanownym czytelnikom poniżej wymienione, wszystkie po długoletnich doświadczeniach jako doskonale działające uznane farmaceutyczne szczególności i wypróbowane środki domowe.
**UWAGA.** W razie zamówienia uprasza o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych jest jeszcze wiele innych szczególności zawsze na składzie a w danym razie będą zlecenia na chwilowo nie znajdujące się na składzie wyroby, jaknajszybciej i najtaniej wykonane a zapytania najchętniej bezpłatnie odpowiedziane. Rozsyłki na prowincye za opłatnem nadesłaniem pieniędzy lub zaliczką. Przy zamiejscowych zamówieniach policza się opakowanie w przeciągu 10 ct. od sztuki, przy większych przesyłkach zaś po cenie kosztów. Odprzedający otrzymają zniżkę.

AKUSTIKON (ESENCYA DO USZÓW) 1 flakon 1 złr. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze ciepłe i wilgotne i chroni go przed zaziębieniem i następstwami tegoż, sprawia regularne wydzielanie tłuszczu uszów, którego brak tylu cierpień jest powodem.

ESENCYA Z ZIÓŁ ALPEJSKICH W. Ottm. Bernharda w Monachium, przez najlepszych lekarzy monachijskich jako najwyborniejszy środek domowy przeciw cierpieniom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególniej osłabieniu trawienia, brakowi apetytu, nieżytowi żołądka itd. itd. polecany i w bardzo wielu wypadkach uznany. 1 flakon 70 ct.

AMERYKAŃSKA MAŚĆ GOŚCOWA, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom jak: cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzału w krzyże, migrenie, nerwowem cierpieniu zębów, bolom głowy, rwaniu w uszach itd. itd. 1 złr. 20 ct.

WODA ANATERYNOWA DO UST c. k. uprzywilejowana prawdziwa J. G. Poppa, ogólnie znana jako najlepszy środek do utrzymania zębów. 1 flakon 1 złr. 40 ct.

ESENCYA NA OCZY Dra Rommerhausena do wzmocnienia i konserwowania oczów; we flakonach orygin. po złr. 2·50 i 1·50.

PLASTER BENEDYKTYNSKI Haubera, wyborny na otwarte rany. 1 słoik 50 ct.

PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW Pserhofera, dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprózno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 c. zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10 (Mniej niż 1 zwój nie posełą się)
Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

CACHOU AROMATISEE do usunięcia niemiłej woni z ust po paleniu itd. 1 puszka 50 ct.

CHIŃSKIE MYDŁO TOALETOWE, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct.

FIAKIERSKI PROSZEK, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 ct.

BALSAM NA ODMROŻENIE J. Pserhofera od wielu lat uznany jako najpewniejszy środek przeciw bolom pochodzącym z odmrożenia wszelkiego rodzaju, niemniej przeciw bardzo zastarzałym ranom itd. Słoik 40 ct.

CALI CREME Pyrkera znany jako wyborny środek przeciw nieczystościom cery. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4. kosztuje po 1 złr.

BRACI LENDTNER SŁAWNE PLASTERKI NA ODGNIOTKI w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct.

WYCIĄG MIĘSNY według przepisu Dra Liebiga przyrządzony przez Towarzystwo Liebiga w Fray-Bentos; w puszkach oryginalnych 1 funt 5 złr. 30 ct., ½ funta 2 złr. 75 ct., ¼ funta 1 złr. 55 ct., ⅛ funta 85 ct.

BALSAM NA WOLE, pewny środek na wzdęcie gardła. Flakon 40 ct.

ESENCYA ŻYCIA (KROPLE PRAZKIE I SZWEDZKIE przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

PASTYLKI Z ROŚLINNYCH MCHÓW Dra Schneebergera w Preszburgu; doskonały środek zaradczy przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi itd. Pudełko 38 ct.

TRAN Z WĄTROBY MIĘTUSÓW prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

NEUROXYLINA przez apt. Herbabnego z ziół alpejskich zrobiony wyciąg z roślin przeciw gośćcowym, reumatycznym i innym osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 złr., silniejszy gatunek 1 złr. 20 ct.

PATE PECTORALE Georgè od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 ct.

PROSZEK PRZECIW POCENIU NÓG. Proszek ten usuwa pot nóg i wywiązujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

PROSZEK POŻYWCZY Dr. Gölis, ogólnie jako wyborny uznany środek domowy przeciw cierpieniom hemoroidalnym, kwasom żołądkowym, paleniu w żołądku, brakowi apetytu, zatwardzeniu itd. Pudełko 1 złr. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

POMADA TANNOCHINOWA J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

PLASTER UNIWERSALNY prof. Steudla, wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA A. W. Bulricha Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Pacz. 1 złr.

KIT NA ZĘBY c. k. uprzywilejowany przez W. v. Würtha, od wielu lat słynny jako najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów. Paczka 1 złr. 20 ct.

PROSZEK DO ZĘBÓW według przepisu profes. Heidera. Pudełko 40 ct.

PASTY PROSZKOWE DO ZĘBÓW I TYNKTURY wszelkiego rodzaju. (2536-8-12)

PERŁY ZĘBOWE, prawdziwe angielskie dla ułatwienia ząbkowań u dzieci. Paczka 2 złr.

---

**Colorirte Modebilder vom 1. Januar 1879 an — ohne Preis-Erhöhung.**




**Der Bazar** ist die *reichhaltigste und nützlichste* FRAUENZEITUNG, das beliebteste und verbreitetste Blatt für Mode, ein Blatt für alle Stände.

**25. Jahrgang.** Prämiirt: Weltausstellung 1876.

**Der Bazar** bringt *vom 1. Januar 1879 ab* **12 Modekupfer** und farbige Handarbeits-Vorlagen.

Pränumerationspreis vierteljährig fl. **1·60**, mit Postzusendung fl. **1·90.**

**Jährlich erscheinen:**
24 Mode-Nummern.
24 Unterhaltungs-Nummern.
24 Supplemente mit 500 Schnittmustern.
24 Beilagen mit Skizzen und Annoncen.
12 color. Modekupfer und farbige Vorlagen.

Bestellungen nimmt an die Buchhandlung von [3075-2-4]
*S. A. Krzyżanowski in Krakau*
entgegen, letztere liefert auf Wunsch **Probe-Nummer mit Modekupfer.**

**Doppelt so viele Schnittmuster u. andere Modeblätter — ohne Preis-Erhöhung**

---

# Fabryka atramentu
## Karola Rzący w Krakowie.

Mnóstwo atramentów, jakie pod najrozmaitszemi nazwiskami sprzedają w handlach, sprowadzane są wyłącznie z zagranicy lub też z innych prowincyj austryackich, i za nie znaczne sumy corocznie z naszego kraju wychodzą, chociaż produkt ten doskonale może być wyrabianym w kraju.

Dla zaradzenia temu, założyłem w Krakowie fabrykę atramentów i postanowiłem wyrabiać w niej te gatunki, do których Sz. Publiczność przyzwyczaiła się — a starać się o to, ażeby mój krajowy wyrób dobrocią nieustępował, a cenami nie przewyższał zagranicznego.

Nie wielką ilością gatunków, lecz ich doborem pragnę pozyskać zadowolenie Szan. Publiczności. Fabryka moja wyrabiać będzie tylko dziesięć gatunków do zwyczajnego pisma i kopiowania, i cztery gatunki kolorowego atramentu.

Pomiędzy pierwszemi nie wszystkie piszą odrazu czarno, niektóre niebieskawym lub zielonkowatym (alizaryny), inne fioletowym lub czerwonawym, po upływie jednak bardzo krótkiego czasu, nabierają mocnej czarności, inne (galusowe) piszą odrazu czarno; mają zaś tę wielką zaletę, że bez uszkodzenia papieru zniszczonemi być nie mogą.

Z pomiędzy wyrabianych przezemnie gatunków, służą
a) **dla urzędów, do spisywania dokumentów i ważnych pism Nr. 1, 3, 5, 9,**
b) **dla kantorów i do korespondencyj mających być kopiowanemi Nr. 2, 4, 9,**
c) **do bardzo ważnych dokumentów Nr. 5,**
d) **do zwykłego pisania Nr. 1, 3, 6, 7, 8, 9, 10,** [3038-3-3]
e) **dla szkolnego użycia, gatunki tańsze Nr. 6, 7, 8.**

Nie szczędząc starań pod względem sumiennego i dobrego wyrobu, mam nadzieję, że Szan. Publiczność przekonawszy się, że zasługuję na względy, nie odmówi mi ich, a PP. kupcy otrzymując towar dobry przy korzystniejszych warunkach niż wyroby zamiejscowe, zechcą poprzeć fabrykanta rodaka i dodadzą mu zachęty do coraz większego udoskonalenia wyrobu, a nakoniec, podając rękę przemysłowi naszej prowincyi, zmniejszą haracz, jaki opłacamy innym krajom koronnym jedynie dlatego, że się nieumiemy z pod ich konkurencyi wyzwolić. Z uszanowaniem **Karol Rząca.**
*Cenniki na żądanie przesyłam franco.* (Wysyłki rozpoczną się od Nowego roku).

---

Znakami ochronnemi i wzorami od sfałszowań ubezpieczona.
# Sól żołądkowa
(proszek na strawność)
## Juliusza Schaumanna
właściciela apteki powiatowej w Stockerau.

Według orzeczenia powag lekarskich złożona z leków wypróbowanej skuteczności sól ta okazuje się szczególnie pomocna w dolegliwości w trawieniu i odżywieniu krwi. Nadzwyczajne powodzenie osiągnięto z nią przy katarach żołądkowych i kiszkowych, tudzież następstw ich, jakoto: nagromadzeniu kwasów, braku apetytu, zgadze, wzdęciu wnętrzności, cierpieniach hemoroidalnych, tudzież przy wszystkich słabościach kobiecych i dziecięcych, bladaczce, wychudnięciu i migrenie. Ciągłe jej używanie jest jedynym radykalnym środkiem na melancholię i hipochondrye umysłową.

Czasopismo „Medicinische Wochenschrift" w Nrze 15, z kwietnia 1878 pisze: Sól żołądkowa z apteki w Stockerau jest środkiem, który przy uciążliwościach w trawieniu, słabości żołądka katarach takowego lub skłonności do nich, braku apetytu itp. bardzo dobrze działa i powinien być uważany za coś więcej niż środek dyetetyczny. Skład jego, do którego wchodzą najbardziej wypróbowane leki, a pomiędzy niemi takie, których znakomitą skuteczność dopiero w najnowszym czasie przyszła do powszechnej wiadomości, usprawiedliwia zupełnie dobre skutki, które się osięga przez zażywanie jego. I każdy, kto wie, jak dalece przeszkody w trawieniu narażają zdrowie człowieka i całą konstytucyę mogą podkopać, uzna ważność takiego środka.

W prawdziwym gatunku dostać można u p. aptekarza E. STOCKMARA w Krakowie.
Cena pudełka 75 ct. Przesyłki przynajmniej 2 pudełka za zaliczką. (2974-2-10)

---

**Bielizna dla mężczyzn i pań**
# płótna, prawdziwe adamaszkowe obrusy serwety i ręczniki
dobre i bajecznie tanie w dawnym wiedeńskim składzie „zur Elisabethbrücke."
(w domu Rapaporta) wchód od ulicy Ś. Jana.
## Skład w Krakowie, w Rynku, róg ulicy św. Jana

Dawna sława naszej firmy uwalnia nas od wszelkiego wychwalania, gdyż nasze wyroby są znane co do wybornego gatunku i taniości. Nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót albo zwraca się pieniądze. Za miarę poręcza się, a za każde brakujące ćwierć łokcia zwraca się gotówkę. Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową należy adresować do składu w Krakowie albo w Wiedniu. Oprócz naszego krakowskiego składu znajdują się jeszcze

**w Wiedniu skład** I. Spiegelgasse 11. — **w Wiedniu fabryka** I. Gottweihgasse 1. — **w Tryeście** Corso 607.
**w Galaczu** ulilica mare. — **w Bukareszcie** podul mogoschoe.

### Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1, 1·25.
Mankiety męskie i dams. za 6 par złr. 1·60, 1·80, 2.
½ **tuzina** lnianych chustek do nosa 90 c., 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych chustek do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiel. batyst chustek do nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach c. 60, złr. 1, 1·20.
**1 sztuka** (30 łok. albo 23⅓ metr.) dobrego płótna lnianego złr. 6·50, 7·50 i 9.
**1 sztuka** (30 łok. albo 23⅓ met.) ¼ i ⅘ szląskiego płótna złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
**1 sztuka** (50 łok. albo 39 metr.) 5/4 holend. **weby** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
**1 sztuka** (54 łok. albo 42 metr.) 9/8 i 5/4 **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
**1 tuzin** ręczników lnianych od złr. 4 do 12.
**1 sztuka** 8/4 lnianego płótna na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
**Szyfon** na bieliznę męską i damską od c. 28 do 50 c. za metr.
**Serwety** różnej wielkości od 8/4 do 10/4 16/4 jak najtaniej.
**Garnitury lniane** do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7 do 50.

**Koszule damskie.**
Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzor. złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu złr. 2·80 do 3·20.
Koszule **w lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3·50, 3·75, 4 i 4·25.
W najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

**Majtki damskie.**
Zwykłe 90 c., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowanemi welarkami złr. 1·30, 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchanu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftow. ozdob albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

**Spodnice damskie.**
Zwykłe od złr. 1·60 do 2 złr., z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowanemi wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
**Ogony** z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9 złr.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 1·50, 2 i 2·50.
Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85.

**Kaftaniki.**
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·60, z wstawkami haftowanemi od złr. 2 do 4·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haftowane ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

**Koszule męskie.**
Z najlepszego ang. szyfonu z gorsem gładkim, albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo helenderskiego złr. 2·80, 3·50 i 4.

**Kalesony męskie.**
Do ściągania z najlepszego rumburskiego płótna złr. 1·50 i 1·80. (3008-3-)
Krojem francuskim złr. 1·80 i 2·20.

*Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.*

---

# TYDZIEŃ
literacki, artystyczny, naukowy i społeczny, wychodzi we Lwowie w każdą sobotę, w objętości dwóch dużych arkuszy druku, na ładnym papierze z osobną okładką. Jedyne to dzisiaj pismo literackie w Galicyi, zasilane stałem współpracownictwem J. I. Kraszewskiego, Orzeszkowej, Bałuckiego, Lama, Lenartowicza, Rodocia, T. T. Jeża, J. Ochorowicza, T. Korzona itd. itd. polecamy uprzejmym względom Publiczności. (3041-2-6)
Prenumerata kwart. z przesyłką złr. 4·40.
Z nowym rokiem rozpoczyna się druk tomu 8.
Na żądanie rozsyłają się prospekta i Nra okaz.
Adres Wydawnictwa:
**Księgarnia Polska**
Bartoszewicza i Biernackiego
we Lwowie.

---

# OGŁOSZENIE

Życzący sobie nabyć **do siewu ziarno koniczyny czerwonej** zupełnie czyste
**„bez kanianki"**
raczą się zgłosić pod moim adresem poczta Dąbie, przesyłając po 15 złr. na każde 100 kilo zamówionej koniczyny. Cena za 100 kilo wraz z workiem oddane na kolej w Dębicy 56 złr. wa. Zamówienia przyjmuję do 15 stycznia 1879 r. Za zupełną czystość tego nasienia własny produkcyi zaręczam (3034-2-3)
*Zygmunt hr. Romer.*

---

**ASTMY**, katary i duszność ustępują po użyciu **Rurek Levasseura**, aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (1544-98-)

---

**HYGIENA SKÓRY**
**SAVON AU SUC DE LAITUE**
MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM
**ED. PINAUD. PARIS**
**Mydło to odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.**
Podczas silnych mrozów należy je używać z masą kallidermiczną (pâte callidermique).
(2265-11-)

---

**Dla zdrowia.** **Dla gotowalni.**
# MIĘTA
**najlepszy środek**
Na żołądek, krew i głowę — *przeciw wszelkiej słabości, mdłościom, boleściom żołądka, rozwolnieniu, bólom zębów itd.* — Na usta, zęby i cerę
**Wyborny środek na żołądek,** (2558-8-12)
**uśmierzające kurcze.**
Tynktura na zęby i woda do ust.
Środek gotowalniany.
**Orzeźwiający napój.**
**Cena flaszki 50 cnt.**, z przesyłką pocztową (najmniej dwie flaszki) **1 złr. 10 c.**
**Główny skład dla Austryi-Węgier** w **Wiedniu** u p. **Filipa Neusteina,** apteka **„zum heil. Leopold"**, Plankengasse 6.
**Skład w Krakowie** u p. W. Redyka apt.

---

**C. k. k. wył.** **uprzywil.**
## Dr. Johna Browna
# pomada roślinna odświeżająca i konserwująca włosy.
**Jedyny pewny,** środek, wolny od wszelkich szkodliwie działających pierwiastków dla **przywrócenia pierwotnej naturalnej barwy włosów,** na które działa **ożywiające** i przeszkadza ich wypadaniu.
**Mały słoik po 1 złr. duży słoik po 2 złr.**
**Główny skład dla Austryi-Węgier w Wiedniu: apteka „zum heil. Leopold"** Plankengasse 6.
**Skład w Krakowie** u p. W. Redyka, aptekarza. (2557-8-12)

---

# Bez bólu
**i bez wstrzykiwania,**
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wyleczą według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach
**upławy rury moczowej,**
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko 2446-98
**Dr. Hartmann,**
członek lekarskiego wydziału,
**w Wiedniu, Stadt, eile rgasse 11.**
Wyleczą także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Tylko co wyszły: (2750-4-6)

# Objawienia N. Maryi P. w Gierczwałdzie

z lat 1877 i 1878

**Cena egzemplarza 10 cent.**

NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ **Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.**

# 25 złr. nagrody!

## Zgubiono kuferek podróżny

w drodze przez ulicę Grodzką na Stradom podobny do harmonijki, z mosiężnem okuciem i zamkiem; obleczony w płótno. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się do właściciela Omnibusu, gdzie otrzyma **25 złr. wynagrodzenia.** (3055)

**Einladung zur Pränumeration**

## Linzer theologisch-praktische Quartalschrift

*Jahrgang XXXII — 1879.*

Von dieser Zeitschrift, welche durch ihre praktische Richtung ein instruktives Organ für die hochwürdigen Herren Seelsorger ist, erscheint jedes Vierteljahr ein Heft von 11 Druckbogen in Oktav mit schöner Ausstattung. In vielen Diözesen Oesterreich-Ungarns, in Deutschland und der Schweiz erfreut sie sich einer sehr namhaften Verbreitung und die meisten hochwürdigsten Ordinariate haben sich bestimmt gefunden, sie in der anerkennendsten Weise zu empfehlen. Hervorragende Kräfte, unter denen nicht wenige einen bedeutenden Ruf in der literarischen Welt geniessen, unterstützen sie durch ihre Mitwirkung.

Ständige Rubriken der Zeitschrift sind: 1. **Theologische praktische Aufsätze,** wohin auch die Besprechung kirchlicher u socialer Zeitfragen zählt. 2. **Pastoralfragen und Fälle,** deren jedes Heft eine reichliche Fülle mit gründlicher Ausführung enthält. 3. **Neueste Entscheidungen des hl. Stuhles.** 4. **Recensionen** neuerer literarischer Produkte. 5. **Zeitläufte,** welche eine vollständige Rundschau über die kirchliche Bewegung geben. 6. **Miscellanea,** welche wichtige Nachrichten und amtliche Erlässe, die das kirchliche Gebiet betreffen, mittheilen.

Man **pränumerirt** am einfachsten mit **Postanweisung** unter der Adresse: **„An die Redaktion der Quartalschrift in Linz, Harrachstrasse Nr. 9.“**

Auch alle Postämter des Auslandes u. alle Buchhandlungen nehmen Bestellungen an.

Der **Preis** für den Jahrgang ist mit direkter Zusendung **durch die Post** von Seite der **Redaktion** an den Herrn Abnehmer **3 fl. 50 kr.** ö. W.

Auch im Wege des Buchhandels kostet die Zeitschrift 3 fl. 50 kr. (3052-1-2)

Ergebenst **die Redaktion.**

**Gospodarz wiejski** mający dobre świadectwa z odbytego przez długie lata obowiązku i polecenia poszukuje zaraz miejsca jako rządca większego majątku. Łaskawe oferty **H. S. S.** poste restante **Schwientochlowitz** Pr. Schlesien. (3048-1 2)

Z wolnej ręki jest do sprzedania:

## majątek ziemski Łyczana

w powiecie Sądeckim, odległość od trzech dworców kolei Leluchowsko-Tarnowskiej: w Bobowy $^{5}/_{4}$, w Nowym Sączu i Grybowie $^{6}/_{4}$ mili. Gruntu ornego **300** morgów, w płodozmianie, łąk i ogrodów **32**, lasu wysokopiennego 129 (starodrzew), pastwisk 9 morgów. Obfite pokłady wapna hidraulicznego. (3082-1-3)

Bliższe warunki listownie, za zgłoszeniem się opłatnem, pod adresem: **W. Ż. S.** poczta **Nowy Sącz — Łyczana.**

**3 Aufl. Nützliches Werk für Kranke. 3 Aufl.**

Im Verlage der Buchhandlung v. Huber & Lahme in Wien, I., Herrengasse Nr. 6 neu erschienen: **Neues (bewährtes) Heilsystem für kranke und geschwächte Männer.** NB. Naturgemässe Diät und rationelle (milde) Wasserkur. Ein gründlicher Selbstarzt für jeden Kranken ohne jede Arznei mit heilenden und erprobten Naturheilmitteln. 3 verbesserte Auflage. Preis fl. 2., mit Post fl. 2·10. (3047-1-)

**Wien** I., Schottenbasteigasse 4

tudzież na żądanie przez pocztę można sprowadzić **darmo i opłatnie**

**program na r. 1878/79**

## przygotowaw. szkoły wojskowej

(z pensyonatem)

**majora** pensyon. z sztabu inżynieryi

**A. FRIESZ**

**byłego profesora byłej c. k. akademii inżynieryi i w korpusie minierów.**

Program ten zawiera między innemi **wyczerpujące wskazówki** dla rodziców (opiekunów), którzy swe dzieci (pupilów) poświęcić chcą niezadługo stanowi wojskowemu, lub w najkrótszym czasie dać im przygotowawcze wykształcenie na **jednorocznych ochotników, kadetów,** dla przyjęcia do **c. k. szkół kadeckich** lub **c. k. wojskowych szkół realnych,** wreszcie **akademii wojskowych** i t. d. Program odsłania całkowity obraz dotychczasowej czynności naukowej zakładu. (2978

Główny skład dla Austryi-Węgier




słynnie znanego najpewniejszego **środka do wygubienia szczurów „Tord Boyaux“,** nieszkodliwego dla innych zwierząt, firmy **A. Guérard et Comp. w Paryżu, Montmartre** znajduje się w aptece *„zum heiligen Geist“* **Operngasse 16 w Wiedniu.** (2980-1-25)

# SALON MÓD

oraz świeżo otwarty

## Zakład krawieczczyzny damskiej

**w Krakowie, w Rynku głów. Nr. 46 (pod jaszczurkami) na I. piętrze,**

zasilany ciągłemi nowościami mody wyłącznie z Paryża, poleca się względom Szan. Dam.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się natychmiast. Ceny umiarkowane. (3053-3-)

## Zwraca się uwagę.

W końcu października b. r., zegarek mały damski mej żony mający zerwaną sprężynę nakręcalną, zaniosłem do jednego z Panów Zegarmistrzów w Krakowie dla dania nowej sprężyny. Po sześciu tygodniach żona przypomniała, iż jej zegarek gdzieś zaniosłem — lecz jako podeszły w wieku, nie mogłem sobie przypomnieć, gdzie go oddałem. — Upraszam przeto, aby szanowny ten Pan, u którego się znajdzie zegarek mały Bregetowski à quatre rubis, raczył go nadesłać do właściciela domu przy ulicy Brackiej pod L. 156. (3050 2-3)

**NEWRALGIE, Wszelkie cierpienia nerwowe** w jednej chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (1543-84)




Uznany doskonały ... **Odontyna** ... Treu, Nuglisch & Co Nachfolger, Karol Thies, c. k. nadworna fabryka parfumów w Wiedniu. (2781-2-3)

Ces. król. uprzywil.

## FABRYKA BIELIZNY I PŁÓCIEN

**Weidler & Budie**

**nadworni dostawcy.**

*Główny skład: w Wiedniu I. Tuchlauben 13.*



Najlepsze źródło zakupna wszelkich gatunków **bielizny mezkiej, damskiej i dziecinnej, płótna, bielizny stołowej i chustek do nosa** po najtańszych oryginalnych cenach fabrycznych.

**Nasz illustrowany cennik** 115 stron, z 300 rycin. krojami, modelami z kosztorysami **wypraw ślubnych, dziecinnych i dla niańek** rozsyłamy na żądanie **darmo i opłatnie.**

Ciągły skład kompletnych wypraw ślubnych.

Po znacznie zniżonych cenach 10,000 tuzinów białych i kolorowo obrąbionych chustek do nosa płóciennych i batystowych. [2961-4-20]

**Szczególność:** chustki batyst. z tkanemi prawdz. kolor. szlaczkami i haftow. kolor. gustownemi wielkiemi literami, obrąb. i prane, 6 sztuk tylko 1 złr. (Cały alfabet zawsze na składzie).

Zamówienia wykonane będą punktual. za zaliczką.

Nieprzemakalne

# menżykowy i płaszcze

**z kapturami**

pakłakowe z wełny owczej i pięknych materyj pakłakowych, w naturalnym kolorze brunatnym i szarym:

| | |
|---|---|
| Lekki płaszcz na deszcz | złr. 7·— |
| „ „ podróżny lub myśliwski | „ 10·50 |
| Gruby płaszcz myśliwski lub podróżny | „ 18·— |
| Ciepły i dobrze watowany menżykow z dobrego pakłaku fabrycznego | „ 16·— |
| Takiż z najlepszej materyi myśliwskiej | złr. 20 do 22 |
| Surduty pakłakowe | „ 12 „ 18 |
| Gustowne i bardzo praktyczne **paletoty damskie** lub **menżykowy** | „ 12 „ 20 |

Wszelkie gatunki nieprzemakalnych styryjskich fabrycznych i chłopskich pakłaków w różnych kolorach i rodzajach, na metry lub w dowolnych gotowych sukniach rozsyła za zaliczką należytości. (2906-7-)

**Jan Grünberg,** handel towarów suknienych **w Gracu** w Styryi.

Księgarnia **D. E. Friedleina w Krakowie** Rynek L. 11

poleca się do prenumerat na

## czasopisma naukowe, literackie i dzienniki mód

**polskie i zagraniczne.** (3003-2-3)

Ekspedycya główna na zachodnią Galicyę czasopism warszawskich:

**Bluszcz, Kłosy, Tygodnik illustrowany, Tygodnik powszechny, Wędrowiec, Tygodnik romansów i powieści. Echo muzyczne.**

# NA KARNAWAŁ.

W Salonie Mód w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod Nr. 209:

**Suknie balowe tarletanowe** od 25 złr. i wyżej.

**Wielki wybór materyałów na suknie** w najnowszym guście.

**Swieży transport kwiatów paryskich,** garnitury od 5 złr. do 50 złr.

Zamówienia na prowincyę uskuteczniam za zaliczką jaknajspieszniej. (3051-1-)

**Klementyna Chojecka.**

## Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanej z nieogran. odpowiedzialnością“

przy ulicy **św. Jana** w domu pod **Nr. 305** urzędująca,

zawiadamia strony interesowane, że

jak dawniej tak i nadal

a) eskontuje **weksle** swoich Członków, (2983-4-8)

b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,

2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie.

**Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:**

od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| od | 200 złr. | do | 500 złr. | za 10 | dniowem wypowiedzeniem, |
| „ | 500 „ | „ | 1,000 „ | „ 15 | „ „ |
| „ | 1,000 „ | „ | 2,000 „ | „ 30 | „ „ |
| „ | 2,000 „ | „ | 3,000 „ | „ 40 | „ „ |
| „ | 3,000 „ | „ | 6,000 „ | „ 60 | „ „ |
| „ | 6,000 „ | „ | 10,000 „ | „ 75 | „ „ |

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 14 grudnia 1878 r.

**Dyrektorowie:**

*Józef Kiciński. Adam Bróg Miłaszewski. Władysław Rozwadowski.*

# Najtańszy opał

mniejszych lokalów osiągniętym zostaje przez nasze



## c. k. wył. uprz. piece gazowe

które urządzone są do bezpośredniego użycia gazu do oświetlania. Są w zapasie w różnej wielkości. Ceny począwszy od **6 złr.** wyżej. (2466-6-6)

**Odprzedającym odpowiedni rabat.**

Cenniki, broszury, dotyczące innych naszych wyrobów, na żądanie **darmo i opłatnie.**

**F. Schweickhart & Co.,**

**fabryka przyrządów gazowych i wodociągowych i przyborów sanitarnych, odlewania metali i warsztat mechaniczny w Wiedniu, Wieden, Weyringergasse Nr. 11.**

# Molla Proszki Seidlickie.




**Tylko prawdziwe,** jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie falszowanie mojej firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich falszerstw, które obliczone są na omamienie.

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

# WODKA FRANCUSKA I SÓL.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, katarzalnym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

# OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.

**w Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jaworski, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bačan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) E. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grożowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Alexiewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Bohm apt. — w KOLBUSZOWIE (x) Franc. Buczek apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†*) Kosterkiewicz wdowa, (x†) Rom. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nahlig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SENDZISZOWIE (x) Jan Mezerski apt. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt., (x*†) F. Stecher apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Moraweta spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński, (x†) L. Chodacki apt. — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAŻU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann — w ŻYWCU (x) A. Blumenthal apt.

# SALICYŁOWA WODA DO UST.

Wedle zdania najsłynniejszych dentystów wyborny środek ochronny przeciw bólom zębów, orzeźwiający i działający przeciw zgniliźnie. — Cena 60 ct.

**A. MOLL,** c. k. nadworny dostawca **w Wiedniu,** Tuchlauben Nr. 9. (1742-50-)

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY!

Otwiera się przedpłata na **drugi rocznik**

## „Złotej Księgi Szlachty Polskiej“.

Cena **pojedynczego** egzempl. **10 marek.** Uprasza się o **jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin,** pragnących być pomieszczonemi w II. roczniku. — Bliższych szczegółów udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie** przyjmuje przedpłatę. (3071-2-)

*Teodor Żychliński,* Poznań, Ś. Marcin 43.

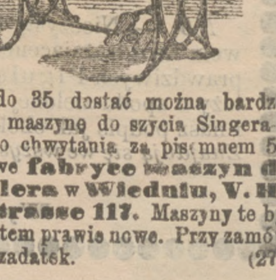
*Nakładem Juliusza Wildta w Krakowie* wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

**Zbiór najużywańszych kolęd**

tudzież pieśni adwentowych, postnych i wielkanocnych z towarzyszeniem fortepianu lub organów ułożony pr. W. Richlinga. — Cena 80 c.

Nakładca zamówienia wprost do niego uczynione wysyła franco. (2994 2-3)

**TAMAR INDIEN GRILLON** cukierki z owocu rozwalniającego przeciw **ZATWARDZENIOM,** *Hemoroidom, Migrenom* — **Łagodny i przyjemny środek dla dzieci.** W Paryżu, ul. Grammont 25; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2958-3-)



Za złr. 30 do 35 dostać można bardzo dobrą mało używaną maszynę do szycia Singera-Howego lub systemu do chwytania za piśmnem 5-letniem poręczeniem, we **fabryce maszyn do szycia A. Seidlera w Wiedniu, V. Hundsthurmerstrasse 117.** Maszyny te były mało używane, są zatem prawie nowe. Przy zamówieniach uprasza się o zadatek. (2776-5 15)

**Nowe tanie wydanie dzieła p. t.**

## HISTORYA ośmnastego i dziewiętnastego wieku do upadku Cesarstwa francuskiego

ze szczególnem uwzględnieniem duchowego rozwoju ludzkości

przez *F. K. SCHLOSSERA.*

Tłomaczenie z piątego wydania niemieckiego **w 8miu tomach.**

Warunki prenumeraty.

Nowe tanie wydanie Historyi XVIII i XIX wieku F. K. Schlossera rozdzielonem zostaje na 16 zeszytów, od 15 do 18 arkuszy każdy, w formacie wielkiej 8ki, które stanowić będą 8 tomów. Co 1go i 15go każdego miesiąca począwszy od 1go stycznia 1879 r. wyjdzie zeszyt jeden.

**Cena całego dzieła rs. 8, z przesyłką rs. 9 kop. 60.** Przedpłata nie jest wymaganą — przy odbiorze każdego zeszytu płaci się kop 50, z przesyłką 60 kop. — Skład główny w Krakowie u *D. E. Friedleina,* we Lwowie u *Gubrynowicza i Schmidta,* w Poznaniu u *M. Leitgebera & Co.* (2992-2-2)

Każdy, chcący przekonać się o wartości illustrowanej książki: (2502-3-)

**„Dra Airy metoda naturalnego leczenia“ (109 wyd.)**

otrzyma na żądanie z Richtera c. k. nadwornej księgarni nakładowej w Lipsku, bezpłatnie i franco. Wyciąg z tego dzieła.

Liczne, zamieszczone tam świadectwa, świadczą wymownie o znakomitej skuteczności tej metody. Nie powinien żaden chory zaniedbać sprowadzić sobie ten wyciąg.

**TOWARY GUMOWE**

**wszelkiego rodzaju**

rozsyła za zaliczką (2445-157)

**J. N. Schmeidler, fabryka gumy** *w Wiedniu, Neubau, Stiftgasse Nr. 19.*

**Wielka wyprzedaż!**

## We fabryce towarów łóżkowych Ignacego Rajala

*w Krakowie, w Rynku głównym, linia A. B. 35,*

rozpoczęła się w poniedziałek 16 grudnia sprzedaż partyi wysortowanych, jeszcze bardzo pięknych i doskonale zrobionych, pikowanych kołder tybetowych, jedwabnych i flanelowych itp., łóżeczek dla lalek, wózeczków, różnych torb ręcznych i podróżnych, odpowiednich **na podarunki gwiazdkowe i noworoczne** po bardzo zniżonych stałych cenach. (2990-7-8)

# !!BAZAR DOBROCZYNNY!!

Celem przyczynienia się o ile można ulżenia nędzy biednych pozostałych rodzin po powołanych do wojska, postanowił zarząd

**pierwszej wiedeńskiej fabryki bielizny w Wiedniu Köllnerhofgasse 4,**

zatrudnić znaczną liczbę robotnic tych rodzin a chcąc to wykonać na wielką stopę, sprzedawać wszelkie wyroby w różnych gatunkach, *poręczonej trwałej i gustownej*

## bielizny i towarów płóciennych

częściowo i hurtownie bajecznie tanio.

Zważywszy na okoliczność, że zakupiliśmy całe zapasy z bardzo znacznych fabryk płótna i szyfonu pod bardzo korzystnemi warunkami, może każdy, kupiec czy prywatny, towary z naszej fabryki bardzo dogodnie sprowadzić.

**2% ogólnego wpływu przeznacza się dla rodzin powołanych do wojska i rannych.**

Dla kontroli uprasza się przy zamówieniach zważać na to ogłoszenie, aby w swoim czasie wynik mógł być ogłoszonym w dotyczących dziennikach.

*Wyciąg ze składu towarów 50% oszczędności.*

| | złr. c. | | złr. c. |
|---|---|---|---|
| *Kaftaniki siatkowe* | —75 | Gust. *haftow. majtki damskie* z najlep. szyfonu | 1·50 |
| *Kalesony męzkie* z dobrego płótna | —75 | Białe *spodnice* gustow. przystroj. lub gładkie | 1·50 |
| *Koszule* dla *chłopców* i *panienek* różn. wielk. | —75 | 6 par pięknych *potrójnych mankietów* | 1·50 |
| *Spodenki* dla *chłopców* i *panienek* płócienne, szirtingowe i barchanowe | —75 | *Prześcieradła* b. szwu 3 łok. dług. 2 łok. szer. | 1·50 |
| *Obrusy stołowe* większe i mniejsze różnokol. | —75 | *Obrusy* na 6 osób prawdz. kolor. | 1·50 |
| *Majtki damskie,* pięknie przystrojone | —75 | 6 dużych bardzo ładnych *serwet* | 1·50 |
| *Kaftaniki nocne,* pięknie przystrojone | —75 | Białe *obrusy adamaszkowe* $^{8}/_{4}$ $^{8}/_{4}$ | 1·50 |
| *Koszula oksfordzka* prawdz. kolorowa | 1·— | 6 piękn. *płócien. chustek do nosa* z kol. szlak. | 1·50 |
| *Kalesony* z dobrego płótna lub barchanu | 1·— | Praw. *ang. koszule oksford.* porecz. praw. kol. | 2·— |
| 6 potrójn. l. poczwór. *kołnierzyków* naj. kroju | 1·— | *Koszule męzkie czysto płóc.* z fałdow. gorsem | 2·— |
| *6 płócien. chustek do nosa* poręcz. czyste płót. | 1·— | Ślicz. *ręką haftowane koszule balowe* gustow. | 2·— |
| 12 ang. *chustek batyst.* obrąb. kolor. brzeg. | 1·— | Piękn. *haftowane koszule damskie* | 2·— |
| 6 gustow. *chustek batyst.* obrąbion. modnie | 1·— | Gust. *haftowane franc. kaftaniki nocne* | 2·— |
| 6 par *jedwabnych fińsk. skarpetek* bez szwu | 1·— | *Spodnice damskie* pięknie przystroj. | 2·— |
| Angiel. *kaftanik trykotowy* lub *kalesony* | 1·— | 6 piękn. *płócien. chustek do nosa* biał. | 2·— |
| *Koszule damskie* płócienne lub szyfonowe | 1·— | 6 *adamaszk. ręczników* długich | 2·— |
| *Majtki damskie* obrąbione fantaisie | 1·— | 6 *adamaszk. serwet* dużych piękn. | 2·— |
| Dobre *obrusy* na 6 osób | 1·— | Piękne *adamaszk. obrusy* $^{8}/_{4}$ $^{8}/_{4}$ | 2·— |
| *Kaftaniki nocne* obrąbione fantoise piękne | 1·— | Piękne *jedwab. fińsk. kaftaniki* złr. 1·50 i | 2·— |
| *Majtki damskie barchanowe* i *kaftaniki* | 1·— | 6 par *zimowych skarpetek* biał. lub kolor. | 2·— |
| 6 piękn. *kołnierzyków damskich* modnych | 1·20 | Kolorowe *obrusy* z frandzl. lub bez nich | 2·— |
| Bardzo piękne *majtki* z angiels. płótna | 1·20 | Piękne *płócienne koszule damskie* fantaisie | 2·— |
| 1 biała *koszula* z potrójnym gorsem | 1·25 | Piękne *franc. koszule kretonowe* gust. | 2·— |
| Białe *spodnice* pięknie przystrojone | 1·25 | Ręką haft. *płócienne koszule damskie* | 3·— |
| 6 czysto *płócien. ściereczek kuchen.* szar. szlak. | 1·25 | *Garnitury adamaszk.* na 6 osób białe l. kolor. | 3·— |
| 6 piękn. *ściereczek do kurzu* z szlak. złr. 1·25 i | 1·50 | Prawdz. *rumbur. prześcieradła* bez szwu | 3·— |
| *Spodnice barchanowe* ciepłe | 1·50 | 6 bar. ładn. *płócien. chustek do nosa* gust. des. | 3·— |
| 6 par *jedwabn. fińsk. pończoch* bez szwu | 1·50 | Piękne *rumburskie koszule* | 3·— |
| Piękne białe *koszule męzkie* z potrójn. gorsem | 1·50 | *Spodnice pięknie haftowane* | 3·— |
| *Koszule kretonowe* porecz. prawdz. kolor. | 1·50 | 30 łokci *płótna na pościel* prawdz. kolor. | 6·— |
| *Piękne kalesony* z *rumbursk.* płótna | 1·50 | 30 łokci *płótna* złr. 6·80 i | 7·90 |
| Piękne *koszule damskie fantaisie* | 1·50 | 30 łokci *szirtingu* najlep. wyrobu złr. 6, 7 i | 8·— |
| Prawdz. *płócienne koszule damskie* z feston. | 1·50 | 50 łokci *weby płóciennej* złr. 16, 18, i | 20·— |
| Gustownie *haftowane kaftaniki damskie* z najlepszego szyfonu | 1·50 | Śliczne *spodnice flanelowe* gust. złr. 3 3½ i | 4·— |
| | | 30 łokci *barchanu* złr. 6·75, 8 i | 10·— |
| | | Śliczne *szlafroczki flanelowe* złr. 8, 9 i | 10·— |

**Towary nie podobające się będą najchętniej napowrót przyjęte i odmienione. Przy zamówieniach na koszule męzkie uprasza się o podanie objętości szyi.** (2548 2-12)

ADRES:

**Erste Wiener Wäsche-Fabrik**

**Wien, Köllnerhofgasse Nr. 4.**

# K. NOLL & COMP.

Firma protokółowana od r. 1870,

**w WIEDNIU, Giselastrasse Nr. 6, w WIEDNIU,**

polecają się

**do kupna i sprzedaży wszystkich papierów państwowych** i przemysłowych, losów, monet złotych i srebrnych pod najkorzystniejszemi warunkami.

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI **będą uskuteczniane rzetelnie.** (1680-28-50)

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*